

 <http://orcid.org/0000-0003-1702-7974>

Dariusz Chemperek

Uniwersytet
Marii Curie-Skłodowskiej

Cyprian Bazylik autorem *Proteusa abo Odmieńca*

Abstract

Cyprian Bazylik as the Author of *Proteus*

The anonymous poem *Proteus* was published in 1564 as the first literary response to Jan Kochanowski's *Satyr albo Dziki mąż* (*Satyr, or the Wild Man*). In this article, authorship of *Proteus* is attributed on the basis of literary network analysis, the confessional sympathies that are present in the text (the influences of anti-trinitarianism), and the connections to the court of Mikołaj Radziwiłł the Black. The author of *Proteus* is Cyprian Bazylik, a poet, musician, printer, and translator who in the 1560s was associated with Radziwiłł's court and was a follower of anti-trinitarianism.

Słowa kluczowe: Cyprian Bazylik, Jan Kochanowski, antytrynitaryzm, sieć literacka, atrybucja tekstu

Keywords: Cyprian Bazylik, Jan Kochanowski, anti-trinitarianism, literary network, text attribution

I. Poszukiwanie autora *Proteusa*. Rekapitulacja dotychczasowych badań (1896–1971)

Wydany anonimowo i bez podania miejsca druku w 1564 roku *Proteus abo Odmieniec* był przedmiotem dociekań atrybucyjnych przez ponad 75 lat. Początkowo autorstwo poematu przypisywano Andrzejowi Wolanowi¹ lub

¹ Zob. A. Brückner, *Z dziejów polskich różnowierców*, „Ateneum” 1896, t. II, z. 1, s. 4; T. Grabowski, *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1906, s. II, t. XXVIII, s. 354–355; A. Brückner,

Piotrowi Statoriusowi Stojęńskiemu². Kilka lat po atrybuowaniu *Proteusa* Wolanowi Aleksander Brückner tyleż samokrytycznie, ile bezpretensjonalnie stwierdził: „strzeliłem fatalnego bąka, A. Wolana o autorstwo pomawiając”³, i uznał za twórcę poematu Cypriana Bazylika. Autorem hipotezy o autorstwie Jana Porembnego lub Porembskiego był Jerzy Starnawski⁴, przypuszczenia te szybko odrzucił Tadeusz Witczak⁵, opowiadając się za Statoriuszem: „jestem przekonany o autorstwie Piotra Statoriusa i ograniczonej współpracy z nim Cypriana Bazylika w charakterze «poprawiacza» języka i stylu satyry”⁶. Na apel Witczaka, by w rozwiązanie zagadki autorstwa *Proteusa* zaangażował się językoznawca⁷, odpowiedział w 1961 roku Władysław Lubaś obszernym artykułem, w którym odrzucił hipotezę o autorstwie Bazylika⁸. Dziesięć lat później Henryk Barycz przypisał *Proteusa*

Dzieje literatury polskiej w zarysie, Warszawa 1921, t. I, s. 116. W tym samym tomie, na s. 167, Brückner przypisał *Proteusa* Cyprianowi Bazylikowi.

² Zob. J. Czubek, *Kto jest autorem „Proteusa abo Odmieńca”*, „Pamiętnik Literacki” 1904, s. 272–273; T. Grabowski, *Kwestia autorstwa „Proteusa abo Odmieńca” z 1564 r.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1907, nr 7, s. 3–4; *idem*, *Literatura ariańska w Polsce 1560–1660*, Kraków 1908, s. 32–35; *Piotra Statoriusa „Gymnasii Pinczoviensis Institutio”*, wyd. A. Karbowiak, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1914, t. XIII, s. 261; T. Grabowski, *Historia literatury polskiej od początków do dni dzisiejszych 1000–1930*, Poznań 1936, t. I, s. 188; S. Kot, *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce*, „Reformacja w Polsce” 1921, nr 1, s. 19; J. Dürr-Durski, *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy*, Warszawa 1948, s. 144, 279–280; T. Witczak, *O złudnym tropie autorstwa „Proteusa”*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2, s. 505–510.

³ A. Brückner, *Kto jest autorem „Proteusa abo Odmieńca”?*, „Pamiętnik Literacki” 1907, z. 4, s. 485.

⁴ Zob. J. Starnawski, *Na tropie rozwiązania zagadki autorstwa „Proteusa abo Odmieńca” (1564)*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 461–463. Na ten „trop” naprowadził badacza biogram Kaspra Cichockiego (nr LXXXIX) zamieszczony w *Setniku pisarzy polskich* Szymona Starowolskiego. Chociaż Starnawski, wydając i tłumacząc *Setnik*, czternaście lat później zamieścił, obok adresu bibliograficznego swojego artykułu z 1956 roku, także krytyczny wobec własnej hipotezy artykuł Witczaka (zob. przyp. 2), to nadal pozostał przy swojej wersji tłumaczenia łacińskiej frazy *Io. Porembny scripsit Protheum, de variis philosophiae formis* Starowolskiego jako „Jan Porembny, napisał *Proteusa, O różnych formach filozofii*” (a więc ów autor byłby autorem dwóch różnych utworów), zamiast – jak przekonywał Witczak – przyjąć lekcję: *Proteus, o rozmaitych formach filozofii*. Zob. S. Starowolski, *Setnik pisarzy polskich*, przekł. i komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Kraków 1970, s. 191, 320.

⁵ Zob. T. Witczak, *O złudnym tropie...*, s. 505–510.

⁶ *Ibidem*, s. 508, przyp. 1.

⁷ *Ibidem*, s. 510.

⁸ Zob. W. Lubaś, *Argumenty językowe w sprawie „Proteusa abo Odmieńca”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 1961, nr 37, z. 4, s. 109–160.

Marcinowi Bielskiemu, i to do krakowskiego badacza należy ostatnia próba atrybucji⁹.

Najwięcej zwolenników miała hipoteza, mniej lub bardziej stanowczo formułowana, niekiedy bezrefleksyjnie uznawana za pewnik, iż twórcą poematu jest Cyprian Bazylík¹⁰. Jednakże od lat 60. ubiegłego stulecia najpopularniejsze wśród historyków literatury stało się zawieszanie sądu na temat autorstwa *Proteusa* i nazywanie pisarza po prostu Anonimem¹¹. Nawet Tadeusz Witczak, niegdyś zwolennik atrybuowania poematu Statoriusowi, w wydanym w obecnym stuleciu przewodniku biobibliograficznym podsumowuje dotychczasową dyskusję z odcieniem rezygnacji: „utożsamianie Anonima ze znanymi pisarzami epoki (najczęściej z Piotrem Statoriussem i Cyprianem Bazylikiem, a ostatnio – z Marcinem Bielskim) pozostało nieprzekonywającymi bądź chybionymi hipotezami”¹².

Mimo że dochodzenie autorstwa *Proteusa abo Odmieńca* nie zakończyło się sukcesem, badania znacznie poszerzyły wiedzę na temat tego poematu satyrowego. Co więcej, przyczyniły się do rozwoju metodologii tej gałęzi tekstologii, jaką jest atrybucja tekstów dawnych. *Proteus* stał się niejako laboratorium tego typu badań, gdyż na jego przykładzie widać, jak formowała się wiedza o metodach dochodzenia autorstwa: od pierwszych, często jednoakapitowych, wydawanych na podstawie jednej czy dwu przesłanek

⁹ Zob. H. Barycz, *Wokół autorstwa „Proteusa” (1564)* [w:] *idem, Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Warszawa 1971, s. 679–699.

¹⁰ Zob. A. Brückner, *Kto jest autorem...*, s. 484–490; *idem, Dzieje literatury polskiej...*, s. 167; K. Piekarski, *Książka w Polsce w XV i XVI w.* [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 368; S. Kot, *Bazylík Cyprian (ok. 1535 – po 1591)*, „Polski Słownik Biograficzny” 1935, t. I, s. 374–375; L. Kamykowski, *Polski poemat satyrowy*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1937, nr 5, s. 121; T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa* [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, red. K. Budzyk, A. Gryczowa, Wrocław 1951, s. 74; A. Kawecka-Gryczowa, *Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia*, Warszawa 1954, s. 43–44; S. Kot, *Nieznany poeta polski XVI w.*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1956, H. 1, s. 113–150; T. Mikulski, *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa* [w:] *idem, Rzeczy staropolskie*, wstęp W. Weintraub, Wrocław 1964, s. 400–401.

¹¹ Zob. m.in. J. Pelc, *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965, s. 259–260; J. Nowak-Dłużewski, *Poemata satyrowe w literaturze polskiej w XVI i XVII w.* [w:] *idem, Z historii polskiej literatury i kultury*, Warszawa 1967, s. 31–32; J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 1977, s. 356; *Cochanowiana 2. Materiały do dziejów twórczości Jana Kochanowskiego z lat 1551–1625*, red. J. Pelc, wyd. i oprac. M. Korolko, Wrocław 1986, s. 39–40; J. Pelc, *Literatura renesansu w Polsce*, Warszawa 1994, s. 123–124; *Jan Kochanowski w poezji polskiej od XVI do XX wieku. Antologia*, wybór, wstęp, oprac. R. Montusiewicz, Lublin 2003, s. 5–6; R. Krzywy, *Wstęp* [w:] J. Kochanowski, *Poematy okolicznościowe*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 65.

¹² T. Witczak, *Proteus abo Odmieniec 1564* [w:] *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, oprac. R. Loth, t. III: *Mia–R*, Warszawa 2002, s. 298.

autorytatywnych sądów, po złożone przewody, wiążące wiele danych z tekstu i jego otoczenia kulturowego, uwzględniające problematykę historyczną, historycznoliteracką, bibliologiczną, wyznaniową i językoznawczą. Wiedzę tę usystematyzował klasyk polskiego edytorstwa naukowego Konrad Górski, który do elementów krytyki wewnętrznej, a więc wnioskowania o autorstwie na podstawie analizy dzieła, zaliczył określenie ram czasowych, przestrzennych, środowiskowych (warstwa społeczna, wyznanie), cech osobistych autora – mowa tu o jego wykształceniu, znajomości języków, świata, osób, czy raczej osobistości – a także regionalne właściwości języka, słownictwo, styl, wersyfikację¹³.

Bezsporne fakty na temat *Proteusa abo Odmieńca*, akceptowane przez wszystkich wyżej wymienionych badaczy (inna rzecz, że różnie akcentujących ich wagę w próbach atrybucji), są następujące:

- A. Utwór został wydany w 1564 roku, w wierszowanej przedmowie *Oświeconemu Książęciu a Panu, Panu Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu etc., Panu swemu miłościwemu* autor ofiarowuje go Radziwiłłowi „za kolędę” (w. 8)¹⁴.
- B. Stąd wniosek, że poemat powstał w kręgu klientalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego (zob. też p. F i G)¹⁵.
- C. *Proteus* jest pierwszą literacką reakcją na *Satyra albo Dzikiego męża* Jana Kochanowskiego i zarazem pierwszym utworem w długiej tradycji staropolskiego poematu satyrowego.
- D. Jest też jednym z pierwszych w literaturze polskiej wyrazem szacunku, czy wręcz entuzjazmu dla dokonań poetyckich Kochanowskiego, który nazwany został w kończącym *Proteusa* dodatku pt. *Zamknięcie do poetów polskich* „kochaniem wieku tego” (w. 1040) i najwybitniejszym współczesnym poetą. Anonim wymienia także Mikołaja Reja i Andrzeja Trzecieckiego młodszego, ale autor *Satyra* „idzie przed nimi” (w. 1039). Twórca *Proteusa* przepowiada mu nieśmiertelną sławę.
- E. Cześć dla dorobku Kochanowskiego łączy autor *Odmieńca* ze skromnością wobec własnej twórczości: „Bo jeśli moich rymiech będzie co chwalnego, / Z nieba naprzód, a potem ma to z łaski jego” (w. 1055–1056).

¹³ Zob. K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975, s. 165–181.

¹⁴ *Proteus abo Odmieniec. Satyra z roku 1564*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1890, s. 2. Dalej w nawiasach okrągłych podaję numer wersu z tego wydania (numeracja ciągła, obejmuje wiersz dedykacyjny, poemat i dwa wiersze zamykające edycję). Transkrypcję tekstu poprawiam, odwołując się do zachowanego w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich unikatku, sygn. Ossol. XVI Qu. 3402.

¹⁵ *Votum separatum* wobec tego powszechnego przekonania zgłosił H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 682. Szerzej na ten temat zob. w części II. 2 niniejszego tekstu.

- F. Rozsiane w całym utworze uwagi o treści religijnej wskazują, że anonimowy autor był protestantem: ewangelikiem reformowanym bądź antytytniarzem, bądź ewangelikiem reformowanym sympatyzującym ze zbojem mniejszym¹⁶. Zwrot z kalwinizmu w stronę doktryn(y) braci polskich był wówczas (i już od 1563 roku)¹⁷ zauważany u Mikołaja Radziwiłła Czarnego i w jego najbliższym otoczeniu.
- G. Analiza użytego zasobu typograficznego dowiodła, że *Proteus* został wydany w drukarni w Brześciu Litewskim, najstarszej – po wileńskiej drukarni Franciszka Skaryny – oficynie wydawniczej w Wielkim Księstwie Litewskim. Drukarnia brzeska należała w 1564 roku do Radziwiłła Czarnego¹⁸. Papier użyty do druku tego poematu pochodził z nieodległej od Brześcia piapierni w Lublinie¹⁹.

II. Kontradykcje

1. Czas powstania *Proteusa abo Odmieńca*

Wytłoczona na karcie tytułowej data: MDLXIII nie pozostawia wątpliwości co do roku wydania, lecz zawarta w dedykacji Radziwiłłowi Czarnemu fraza „W tę nadzieję, czym mogę tu się popisuję, / I Tobie za kolędę *Odmieńca* daruję” (s. 3, w. 7–8) nasuwa pytanie, czy poemat był podarunkiem noworocznym na rok 1564, czy na następny. W pierwszym wypadku należałoby przyjąć, że *Proteus* jest bardzo wczesną, niemal natychmiastową odpowiedzią na *Satyra*.

Poemat Jana Kochanowskiego powstał późną jesienią lub nawet w grudniu 1563 roku jako literacka wersja propozycji od tronu podkanclerzego Piotra Myszkowskiego na sejmie warszawskim. Wówczas mógł być kolportowany w formie rękopiśmiennej²⁰. *Satyra* został jednak wydany bez daty: być może ta

¹⁶ Tylko H. Barycz (*ibidem*, s. 692) przypisuje Anonimowi „bezdogmatyczne stanowisko”.

¹⁷ Zob. J. Jasnowski, *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Warszawa 1939, s. 385–390.

¹⁸ Zob. K. Piekarski, *op.cit.*, s. 368; A. Kawecka-Gryczowa, *Rola drukarstwa polskiego...*, s. 44.

¹⁹ Świadczy o tym widoczny na k. C 2 filigran przedstawiający herb Topór (należący do Tęczyńskich) z zamkniętą koroną. Papier z tym filigranem produkowano w Lublinie, którego starostami byli do 1593 roku Tęczyńscy. Zob. J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany piapierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969, s. 19, filigran nr 1047.

²⁰ Zob. M. Janicki, *Jan Kochanowski po powrocie do ojczyzny oraz w dobie sejmów egzekucyjnych (1559–1564). Pierwowzór czy wczesna redakcja fraszki „O Aleksandrzech”?*, „Barok” 1999, z. 2, s. 183–186; R. Krzywy, *op.cit.*, s. 34; H. Barycz, *Historia Uniwersytetu*

„kwapiona praca” (wiersz dedykacyjny *Najmoźniejszemu w północnych krajinach Panu, Panu Zygmunt[owi] Augustowi, królowi z łaski Bożej polskiemu etc.*, w. 5–6)²¹ wyszła spod pras jeszcze pod koniec 1563 roku, choć prawdopodobne jest również, że na początku następnego²². Zwolennikami pierwszej hipotezy byli Juliusz Nowak-Dłużewski²³ i Mirosław Korolko, który w tomie *Cochanoviana 2* twierdził, że *Proteus* – wydany jako prezent noworoczny dla Radziwiłła – „powstał najpóźniej pod koniec roku 1563”, „przed 1 I 1564”, i ma być to „jeszcze jedno potwierdzenie istnienia znacznie wcześniejszej wersji *Satyra* od druku z ok. 1564”²⁴. Owo „jeszcze jedno potwierdzenie” odnosi się do wyrażonego na poprzedniej stronie tomu *Cochanoviana 2* przypuszczenia tego badacza, że *Proteus* został wydany „za kołędę”, czyli w styczniu 1564 roku. Przyjęcie tych hipotez potwierdzałoby imponującą szybkość i intensywność obiegu literackiego, o jakiej każą myśleć Nowak-Dłużewski i Korolko: w ciągu dwu lub trzech miesięcy powstają dwa poematy satyrowe, z których co najmniej jeden (*Proteus*) zostaje wydany drukiem jako odpowiedź na pierwszy. Z kolei Henryk Barycz, odwołując się do tego samego cytatu z dedykacji autora *Odmięca* Radziwiłłowi, uważał: „znaczyłoby to, że utwór opuścił prasy drukarskie pod sam koniec roku 1564”²⁵. Barycz uniknął błędu logicznego Korolki, ale nie uzasadnił swego stanowiska. Również Paulina Buchwald-Pelcowa uważa, że zwrot „za kołędę” oznacza przypisanie Radziwiłłowi *Proteusa* na rok 1565, uzasadniając to „strukturą druku, stylistyką karty tytułowej, jak i dedykacji” oraz przypominając, że w zamieszczonym w druku wierszu Piotra Stojęńskiego mowa o zimowej porze edycji²⁶. Natomiast Stanisław Kot w zdaniu „Już kaptur aryjański brat twój na cię kładzie” (w. 527) dostrzega aluzję do edyktu parczowskiego z 7 sierpnia 1564 roku, który nakazywał starostom walczyć z antytrynitarzami. Za edyktem tym stała szlachta kalwińska (i katolicka)²⁷. Gdyby zaakceptować tę interpretację badacza, wówczas sierpień tego roku stanowiłby *terminus post quem* powstania utworu.

Jagiellońskiego w epoce humanizmu, Kraków 1935, s. 337–346. Ostatni z badaczy uważa, na podstawie wzmianek w poemacie o kondycji Akademii Krakowskiej, że *Satyr* powstał w grudniu 1563 roku. Pewne jest, że powstały rok wcześniej poemat Kochanowskiego *Zgoda* był rozpowszechniany w wersji rękopiśmiennej.

²¹ J. Kochanowski, *Satyr albo Dziki mąż* [w:] *idem, Poematy okolicznościowe*, s. 165.

²² Wiadomo na pewno, że *Satyr* wyszedł przed 7 lipca 1564 roku, gdyż Andrzej Patrycy Nidecki w wysłanym wtedy liście do biskupa Stanisława Hozjusza poleca mu lekturę świeżo wydanego poematu. Zob. *Cochanoviana 2...*, s. 45–47.

²³ J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunta*, Warszawa 1966, s. 290.

²⁴ *Cochanoviana 2...*, s. 39.

²⁵ H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 682.

²⁶ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993, s. 43, przyp. 54.

²⁷ Zob. S. Kot, *Nieznany poeta...*, s. 120.

Warto pamiętać, że praktyki drukarzy dotyczące zamieszczania dat na kartach tytułowych były dwojakie. „Odmładzano” utwór, tłocząc datę roczną następnego roku, bądź drukowano prawdziwą datę, nie dbając o to, że formuły życzeń noworocznych lub daty czy fakty z tekstu są późniejsze od czasu wydania lub daty dedykacji.

Przykładem pierwszej tendencji jest postępowanie Jana Weinreycha z Królewca, który w wydaniu anonimowego traktatu *Oeconomia to jest Gospodarstwo* położył na karcie tytułowej datę 1546, ale z tekstu utworu zapomniał usunąć ostatnie zdanie – metryczkę wydanego dzieła: „Drukowano w Królewcu Pruskim przez Jana Weinreycha, roku 1545”²⁸. Drukarz nie znał języka polskiego i to było przyczyną autodemaskacji triku „odmłodzenia” traktatu, zapewne o kilka miesięcy. Identyczną strategię zastosował Maciej Wirzbięta, drukując pierwsze wydanie *Żwierzyńca* Mikołaja Reja. Użyta w nim formuła „na rok 1562” wskazuje, że monumentalne dzieło Nagłowiczana wyszło pod koniec 1561 roku²⁹.

Z kolei drugie wydanie *Żwierzyńca*, z datą 1574 i dedykacją Wirzbięty „na ten nowy rok”, musiało być prezentem na rok następny – świadczy o tym mocno podniszczony drzeworyt ukazujący tryumf Sławy, ten sam, którego drukarz użył wcześniej (bo rycina jest wyraźnie wytłoczona, bez śladów zużycia klocka drzeworytniczego) do druku *Gońca cnoty* Macieja Strykowskiego z datą 9 kwietnia 1574³⁰. „Nowy rok” dla dzieła Reja nastąpił więc faktycznie wiosną 1574 roku...

Sądzę, że najbardziej prawdopodobne jest, iż edycja *Proteusa* ukazała się pod koniec 1564 roku, a przemawiają za tym dwa argumenty. Utwór ma ponaddwukrotnie większą objętość od poematu Kochanowskiego, zatem przypuszczenie, że liczący 1051 wersów poemat powstał jako błyskawiczna odpowiedź na (ewentualną) rękopiśmienną wersję *Satyra*, wypada uznać za mało wiarygodne. Zakładając, że stronnicy Myszkowskiego kolportowali ją na sejmie warszawskim w październiku i pierwszej połowie listopada 1563 roku, należałoby przyjąć, że Anonim, po zapoznaniu się z rękopiśmienną wersją *Satyra*, miałby około siedmiu tygodni na napisanie *Proteusa* i wydanie go jeszcze w tym samym roku w Brześciu, oddalonym od Warszawy o około dwieście kilometrów (to jest około pięć-sześć dni drogi). Drugi argument dotyczy tekstu przemowy morskiego bożka. Jej autor musiał się sugerować

²⁸ Zob. A. Kawecka-Gryczowa, *Weinreich Jan [w:] Drukarze dawnej Polski. Od XVI do XVIII wieku*, t. IV: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 454–457.

²⁹ Zob. „Polonia Typographica Saeculi Sedecimi. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia” 1975, z. X: *Maciej Wirzbięta*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, s. 11.

³⁰ Zob. R. Grześkowiak, *Z dziejów poetyckiej recepcji rycin do „Tryumfów” Petrarcki: Mikołaj Rej, Maciej Strykowski, Stanisław Witkowski, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”* 2020, t. LXIV, s. 22–23.

obecną na karcie tytułowej utworu Kochanowskiego ryciną satyra i jego literacką deskrypcją zawartą w pierwszych wersach poematu, gdyż w dziele Anonima jest wiele odniesień do wyglądu Proteusa i jego otoczenia:

Ogień, powietrze, woda, ty zwirzchnie żywioły,
 Żwierzęta, które widzisz koło mnie na poły³¹,
 To wszystko mnie służyło, jam się wedle czasu
 Przemieniał z tego w drugie, uchodząc niewczasu.
 Miałem ogień na głowie swej miasto czupryny
 [...]

 Ale coż to za morze? Co za ciche wody?
 Tu są brzegi zdradliwe, tu się bój przygody
 (s. 6–7, w. 123–127, 151–152)

Mimo że odwołania do jakiegoś ikonograficznego przedstawienia Proteusa są ewidentne, w druku brak jednak grafiki ukazującej morskiego bożka (ozdobny finalik na k. E 2 v. przedstawia dwa, ujęte na renesansową modłę delfiny, *notabene* bardzo podobne do delfina z sygnetu Alda Manucjusza)³². Być może dlatego, że wydawca nie znalazł w Brześciu drzeworytnika, a zależało mu na szybkim wytłoczeniu poematu, który miał być podarunkiem dla Mikołaja Radziwiłła Czarnego na Nowy Rok 1565. Pośpiech był wskazany, gdyż adresat mocno już niedomagał, wojewoda wileński zmarł w nocy z 28 na 29 maja tego roku.

2. Marcin Bielski autorem *Proteusa*. Hipoteza Henryka Barycza i jej refutacja

Rozważenie argumentów za przypisaniem *Proteusa* autorowi *Kroniki wszytkiego świata* warto poprzedzić rekapitulacją prób atrybuowania poematu Piotrowi Statoriusowi Stojeńskiemu – osiadłemu w Polsce francuskiemu humaniście i protestantowi. Pierwszy taką hipotezę przedstawił Tadeusz Czacki, który na pustej karcie starego druku (k. E 2 v.) napisał zdanie, iż autorem anonimowego dzieła jest niejaki „Solitariusz”³³. Zwolennicy tezy o autorstwie Statoriusa (zob. przypis 2 niniejszego szkicu) uważali, że Czacki miał na myśli francuskiego protestanta. Przemawiać za tym miała wzmianka w zamieszczonym

³¹ „Na poły” należy tu rozumieć jako ‘zanurzone do połowy’.

³² A. Brückner (*Kto jest autorem...*, s. 485) rekonstruuje ją następująco: „rycina, której dziwnym sposobem brak w broszurze, wystawiała Proteusa nagiego, otoczonego zwierzętami, z głowy mu ogień przyskał, chmury nad nim, a woda pod nim, co wszystko autor-anonim symbolicznie wyklada”.

³³ Uwagi Czackiego opublikował wydawca poematu, zob. W. Wisłocki, *Słowo wstępne* [w:] *Proteus...*, s. VII.

w zakończeniu druku wierszu zalecającym autorstwa Statoriusa, który nazywa się „Panem” *Proteusa* i pisze o poemacie: „wyszedł z mej opieki” (w. 1080–1081). Jednak Aleksander Brückner interpretuje tę frazę jako zwrócenie autorowi rękopisu, który ten wcześniej powierzył Statoriusowi do przeczytania. Argumenty berlińskiego slawisty przeciw atrybuowaniu *Proteusa* twórcy pierwszej polskiej gramatyki są racjonalne: znakomita polszczyzna poematu, której poziom znacznie przewyższa tę znaną z wydanej cztery lata później *Polonicae grammatices institutio*; tematyka poematu, niezwykła dla cudzoziemca osiadłego w Polsce zaledwie od połowy roku 1556; „biegłość nadzwyczajna w dziejach, urządzeniach i zwyczajach polskich”; wielkie zainteresowanie autora współczesną poezją polską i pochwała Kochanowskiego („cóżby mogli obcego, całkiem w wir polemiki religijnej wciągniętego bakałarza obchodzić żywo, namiętnie poeci i poezja polska?”)³⁴. Przeciwno przypisaniu autorstwa poematu Statoriusowi wypowiadał się również Przemysław Zwoliński, argumentując to brakiem (poza jednym tylko, dwudziestoczworowersowym wierszem zalecającym *Proteusa*) pism polskich tego pisarza, a więc niemożliwością przeprowadzenia dowodzenia (sprawdzianu) językowego³⁵. Autor pierwszej gramatyki polskiej w wyborze materiału językowego opiera się na *Wizerunku* Reja, odwołania do fraszek Kochanowskiego są wyjątkowe. Powyższe argumenty przekonują, by wykluczyć autorstwo Francuza.

W roku 1971 Henryk Barycz dowodził, że autorem *Proteusa* jest Marcin Bielski. By uzasadnić swą hipotezę, badacz ignoruje niektóre fakty dotyczące utworu, inne zaś, uznane za pewnik przez pozostałych badaczy, osłabia. Tę drugą strategię stosuje w analizie wiersza dedykacyjnego, którego treść interpretowana była dotąd jako przejaw klientelizmu autora *Proteusa* wobec Radziwiłła Czarnego (zob. punkt B zamieszczonej wyżej rekapitulacji wniosków z badań). Krakowski uczoney uważa, że w dedykacji „brak właściwej niemal każdemu przypisowi hołdowniczemu jakiegokolwiek uniżoności czy panegirycznego tonu i przesady. Autor zaznacza tylko pokładaną w potężnym wojewodzie ufność jako obrońcy swego utworu w razie jakiej ewentualnej potrzeby czy niebezpieczeństwa”³⁶. Kilka stron dalej Barycz określa uczucia Anonima już jako „dużą wstrzemięźliwość i chłodny ton w stosunku do tak wielkiego potentata i wielmoży”³⁷. Badacz nie wyjaśnia, dlaczego brak czołobitności w dedykacji miałyby świadczyć przeciw hipotezie o pozostawianiu twórcy *Proteusa* w stosunkach klientalnych z Czarnym i dlaczego – skoro klient jest aż tak oziębły w stosunku do protektora – ten miałby bronić jego utwór.

³⁴ A. Brückner, *Kto jest autorem...*, s. 487.

³⁵ P. Zwoliński, *Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja („Wizerunek” M. Reja z r. 1558 a „Polonicae grammatices institutio” P. Stojęńskiego z r. 1568)*, „Język Polski” 1953, z. 4, s. 282.

³⁶ H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 682.

³⁷ *Ibidem*, s. 688–689.

Warto przypomnieć, że w przypisaniu księżę charakteryzowany jest z dużym szacunkiem, jako osoba mająca „stateczne serce”, „zdrowy rozsądek”, „piękne cnoty”, a są to „nadroższe klenoty” (s. 3, w. 3, 5, 6) Radziwiłła. Adres wiersza – *Oświeconemu księżęciu a Panu, Panu Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu etc., Panu swemu miłościwemu* – w którym obdarowany poematem aż trzy razy nazwany jest „Panem”, w tym „Panem swym”, już biograficznie wojewody wileńskiego nasuwał przypuszczenie, że autora łączyły z możnowładcą „jakieś bliższe stosunki”³⁸. Ponadto brak uniżoności wobec adresata można traktować jako wpływ *Satyra*, gdzie Kochanowski, zwracając się do Zygmunta Augusta, akcentuje godność poety.

W dochodzeniu autorstwa Barycz pomija, stale obecny w *Proteusie*, wątek afirmacji Kochanowskiego (punkt D i E). Nie odnosi się również do wydania poematu w Brześciu Litewskim (punkt G). Bo też argumenty powyższe nie działają na korzyść nowej hipotezy. Marcin Bielski drukował u różnych drukarzy, ale zawsze krakowskich. Przebywał w różnych rejonach Rzeczypospolitej (Ziemia Sieradzka, Kraków, Małopolska, Ziemia Przemyska, Pokucie), ale nie na Litwie, nie stwierdzono jego żadnych związków z dworem Mikołaja Radziwiłła Czarnego³⁹.

Starszy od Kochanowskiego o pokolenie Bielski konsekwentnie ignorował twórczość arcy poety, choć od końca lat 50. mnożyły się pochwały jego poezji i wiedzy filologicznej (Stanisław Sarnicki, Mikołaj Rej, Jakub Górski, Stanisław Orzechowski, Andrzej Patrycy Nidecki, Łukasz Górnicki)⁴⁰. Do głosów tych przyłączył się, ale dopiero trzynaście lat po śmierci poety, Joachim Bielski jako autor przeróbki kroniki ojca, zatytułowanej *Kronika polska*⁴¹. Natomiast ani w *Rozmowie nowych proroków, dwu baranów o jednej głowie*, ani w *Sjemie niewieścim czy Śnie majowym* Marcina Bielskiego (wszystkie zostały wydane w końcu roku 1566 lub w następnym), nie spotykamy się z odwołaniami do Kochanowskiego, choć – jak przekonuje Barycz – te trzy utwory były inspirowane *Satyrem*, *Proteus* zaś jest ogniwem pośrednim mię-

³⁸ J. Jasnowski, *op.cit.*, s. 375.

³⁹ Zob. m.in. D. Śnieżko, D. Kozaryn, *Wstęp wydawców* [w:] M. Bielski, *Kronika, to jest historia świata*, t. I, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019, s. 7–10. Istnieje prawdopodobieństwo, że wydany w 1570 roku w drukarni brzeskiej Cypriana Bazylika anonimowy *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu* wyszedł spod pióra sędziwego wówczas Bielskiego (miałby wówczas 75 lat). Z pewnością zaś można stwierdzić, że autor *Postępuku* znał twórczość Bielskiego. Zob. D. Śnieżko, *Marcin Bielski i wiedza tajemna* [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 276–279; A. Kochan, *Wstęp* [w:] *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu*, oprac. A. Kochan, Wrocław 2015, s. 36–38.

⁴⁰ Zob. *Cochanoviana 2...*, s. 30–51 (okres 1558–1565).

⁴¹ *Ibidem*, s. 123.

dzy nimi⁴². Dlaczego, jeśli dać wiarę krakowskiemu badaczowi, że autorem *Odmieńca* jest Bielski, w trzech następnych utworach, które miałyby być kontynuacją *Satyra*, brak pochwały Kochanowskiego, skoro w *Proteusie* jest ich wiele? Czy starszy o trzydzieści pięć lat od autora *Zgody* twórca poczytnej *Kroniki wszystkiego świata* (1548?, 1551, 1554, 1564) i wierszowanej *Komedii Justyna i Konstancyjej* (1557) mógł się nazwać w *Proteusie* „uczniem” Kochanowskiego i jednym z „poetów młodych” (s. 32, w. 1022; s. 33, w. 1028)? Argumentacja Barycza, że Bielski mógł się nazwać „poetą młodym”, gdyż dopiero siedem lat wcześniej zaczął się posługiwać mową wiązaną⁴³, jest chybiona. W roku 1564 autor *Komedii Justyna i Konstancyjej* dobiegał siedemdziesięciu lat i nawet metaforyczne samookreślenie młodości byłoby w jego wypadku nie na miejscu.

Przesłanki krakowskiego badacza, by uzasadnić wniosek o ścisłym związku trzech satyr sygnowanych nazwiskiem Bielskiego z *Proteusem* („łączność formalna i merytoryczna tych czterech utworów jest niewątpliwa”)⁴⁴, opierają się na ogólnikach:

Ukazując w jaskrawym, niejednokrotnie przejaskrawionym świetle satyry najbardziej niepokojące objawy rozkładu wszystkie te utwory (łącznie z *Satyrem*) upatrują zasadniczy czynnik sprawczy tych niedomagań w dokonywających się procesach przeobrażeń i ewolucji pojęciowej społeczności, co określają jako „odmienność” czy ową „przemienność niniejszego wieku naprzeciw staremu w porządkach, w obyczajach, i w sprawach ludzkich”, innymi słowy, źródłem zła jest odejście od prastarej, pierwotnej prostoty i cnoty, niosące z sobą zatrącenie ducha oddania i poświęcenia dla sprawy publicznej, zanik rycerskości i chęci walki w obronie Rzeczypospolitej, pogrążenie się w egoizmie w stosunkach międzyludzkich, w chciwości, domatorstwie, zniewieścieniu i rozkoszach, spotęgowanie się ducha anarchii. Naczelnym ideałem wszystkich czterech utworów jest *aurea aetas* – wiek pierwotny, pełen wszelkich cnót prywatnych i publicznych, przeciwstawiony stale „wiekowi naszemu”, tj. współczesności, będącej siedliskiem szkodliwych przywar, zdrożności i niedomagań społecznych⁴⁵.

Wymienione wyżej cechy to w istocie miejsca wspólne satyry staropolskiej w ogóle, nie zaś tematyczne cechy dystynktywne czterech analizowanych utworów, przy czym ani *Rozmowa... dwu baranów*, ani *Sjem niewieści*, ani

⁴² Zob. H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 684–688. Jedyńą w tych trzech utworach wzmianką, świadczącą o znajomości przez autora poematu Kochanowskiego i *Proteusa*, jest cytat z *Rozmowy... dwu baranów*: „Wołają Odmieńcowie, dzicy Satyrowie, / Po chwili będą wołać i leśni kotowie”, przytoczony przez badacza na s. 685.

⁴³ *Ibidem*, s. 694.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 686.

⁴⁵ *Ibidem*.

Sen majowy nie są poematami satyrowymi, zatem argument „łączności formalnej” należy oddalić. Twórcy satyr w XVI i XVII wieku operowali tym samym lub bardzo podobnym materiałem topicznym, na przykład Samuel ze Skrzypny Twardowski w wydanym w 1640 roku poemacie satyrowym przedstawiał niemal takie same wątki krytyki i podobny program przezwyciężenia degeneracji życia społecznego, co Kochanowski w *Satyrze*⁴⁶ (zasadnicza różnica tkwi w wielości satyrycznych obrazków obyczajowych u barokowego poety). Istotnych związków genetycznych między trzema satyrami Bielskiego a *Proteusem*, a więc argumentów filologicznych świadczących o zapożyczeniach (np. przejście fraz czy zbitek słownych, parafrazowanie, obecność tych samych toponimów w porównywanych utworach) autor ostatniej próby atrybucji poematu nie przedstawił.

Wypada zrekapitulować ten fragment rozważań nad atrybucją *Odmieńca* odwołaniem do stwierdzenia Tadeusza Witczaka z 2002 roku, który określił próby przypisania utworu Piotrowi Statoriusowi czy Marcinowi Bielskiemu jako nieprzekonywające bądź chybione⁴⁷. Czy jest tak również – jak sądzi poznański uczoney – w przypadku Cypriana Bazylika?

3. Argumenty językowe Władysława Lubasia przeciw autorstwu Bazylika i dyskusja z nimi

Szczegółową analizę polszczyzny *Proteusa* i prozatorskich tłumaczeń Bazylika oraz zwłaszcza języka *Krotkiego wypisania sprawy przy śmierci i pogrzebie Oświeconej Księżny Paniej Halźbiety z Szydłowca Radziwiłowej, wojewodziny wileńskiej* zawarł Lubaś w artykule *Argumenty językowe w sprawie „Proteusa abo Odmieńca”*. Konkluzja badań brzmi następująco:

Wśród omówionych cech językowych różniących obu autorów [tj. twórcy *Proteusa* i Bazylika – D.Ch.] znajdują się także takie, które być może nie są własnością osobniczą autora, pochodzą od drukarza bądź też poświadczone pojedynczymi przykładami nie stanowią dostatecznej podstawy do wniosku. [...] Zestawienie (Tab. 14) szeregujące omówione różnice między językiem anonimowego *Proteusa* a językiem Bazylika prowadzi do nieodpartego wniosku, iż Bazylík nie jest autorem, jak sądzą niektórzy – tej satyry. Za twierdzeniem tym przemawiają wszystkie porównywane z językiem Bazylika ważniejsze cechy gramatyczne i słownikowe występujące w języku *Proteusa*. Spośród poddanych analizie 52 zja-

⁴⁶ Zob. S. Baczewski, *Wprowadzenie* [w:] S. Twardowski, *Satyr na twarz Rzeczypospolitej w roku 1640*, oprac. S. Baczewski, Lublin 2007, s. 6–14.

⁴⁷ T. Witczak, *Proteus abo Odmieniec*..., s. 298.

wisk różniących język obu autorów, 34⁴⁸ powyżej notowane chyba dostatecznie przekonują o słuszności postawionego wniosku. [...]

Ponadto szczegółowe omówienie cech dialektycznych występujących w języku *Proteusa* pozwala na wysunięcie przypuszczenia, iż jego autor pod względem językowym związany był z Małopolską, i to zdaje się Małopolską Wschodnią na pograniczu ruskim. I pod tym względem pojawia się opozycja do Bazylíka, który reprezentował dialekt sieradzki, pograniczny małopolsko-wielkopolsko-mazowiecki⁴⁹.

Wyniki badań krakowskiego językoznawcy nie są jednak niepodważalne. Przede wszystkim dialekt sieradzki, współcześnie określane jako gwary sieradzko-łęczyckie, to dialekt przejściowy, konglomerat trzech najważniejszych dialektów. Według Mariana Kucały „gwary sieradzko-łęczyckie w Polsce centralnej nie są jednolite, krzyżują się tutaj różne izoglosy wskazujące zasięgi cech małopolskich, wielkopolskich i mazowieckich, brak natomiast jakiś cech swoistych”⁵⁰. Nawet przy założeniu, że cechy dystalnetyczne dialektu sieradzkiego były w XVI wieku bardziej wyraziste niż obecnie, należy uznać, że język pisarza pochodzącego z tego obszaru miał cechy mało charakterystyczne. Na przykład dwufonemowa wymowa *rz* (m.in. w rymach *skarżyć* : *sparzyć*) cechowała w okresie średniopolskim polszczyznę Rusi Czerwonej, Wołynia i Wielkopolski, Kazimierz Nitsch za jej przykład podał język Kaspra Miaskowskiego, który pochodził z południowej Wielkopolski⁵¹. Ta cecha fonetyczna może wiązać autora *Proteusa* zarówno ze wschodnią Małopolską, jak i z Sieradzkim, graniczącym od południa z Wielkopolską. Tymczasem krakowski językoznawca jednoznacznie łączy tę cechę z dialektem wschodniomałopolskim (s. 121).

Badania Lubasia obarczone są błędami metodologicznymi. Zestawia on cechy polszczyzny autora *Proteusa* z językiem nie tylko *Krotkiego wypisania*, co do którego istnieje duże prawdopodobieństwo, że druku dopilnował sam autor, lecz także dzieł Bazylíka wydawanych w oficynie krakowskiej Macieja Wirzbięty (*Historia spraw Atyle, króla węgierskiego*), łoskiej Jana Karcana (*O poprawie Rzeczypospolitej księgi czwore*) czy nawet z obszernych foliantów brzeskich jego pióra (Bazylík – pisarz i drukarz zarazem – musiał mieć w Brześciu pomocników). W tych utworach oczywistym medium między ję-

⁴⁸ W rzeczywistości Lubaś podał w tabeli 14. aż 40 argumentów językowych przeciwko autorstwu Bazylíka.

⁴⁹ W. Lubaś, *op.cit.*, s. 157–158. Dalej w tekście podaję w nawiasach numery stron z tego artykułu.

⁵⁰ M. Kucała, *Gwary sieradzko-łęczyckie* [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1992, s. 111.

⁵¹ K. Nitsch, *Z historii polskich rymów* [w:] *idem, Wybór pism polonistycznych*, t. I, Wrocław 1954, s. 33–77.

zykiem autora a jego tekstem byli drukarze i zecerzy, którzy mniej lub bardziej świadomie ingerowali w tekst (każde kopiowanie – a do tego sprowadza się druk – jest obciążone błędami). Z tego powodu wiele wniosków Lubaś jest co najmniej wątpliwych, dotyczy to zwłaszcza fonetyki. Badacz niejednokrotnie wyraża przekonanie, że drukarze czy zecerzy wpływali na formę zapisu (zob. wyżej, ale też np. „wolno wnosić, że oznaczenie unosowienia jest sprawą drukarza, a nie autora”, s. 119; „oczywista, że może to być tylko właściwość językowa składacza”, s. 122). Mimo tych zastrzeżeń Lubaś uznał trzy różne cechy fonetyczne języka autora *Proteusa* i Bazylika za dystynktywne i wprowadził je do tabeli podsumowującej wyniki badań⁵².

Kolejny błąd metodologiczny polega na operowaniu przez badacza małą ilością danych, co nie przeszkadza mu w formułowaniu kategoriycznych argumentów na rzecz odrzucenia hipotezy o Bazylikowym autorstwie *Proteusa*. Na przykład forma *inacej* występuje u Cypriana z Sieradza w dwu tekstach dwa razy, zaś *inaczej* w *Odmieńcu* tylko raz (s. 121). Forma *treścić* pojawia się w *Proteusie* trzy razy, zaś w *Historii o srogim prześladowaniu* dwa razy (a więc jest zgodność), natomiast w drukowanej w Łosku *O poprawie współistnieje treścić i trafić* (s. 117). Lubaś nie bierze pod uwagę, że ta oboczność może być spowodowana przez drukarza i jej występowanie kwalifikuje jako argument przeciw autorstwu Sieradzanina. Czy forma *Miemiec* – dwukrotnie spotykana w *Proteusie* (s. 121), a charakterystyczna dla Małopolski, Śląska i Prus zachodnich – to cecha polszczyzny autora czy zecera? Badacz odnotowuje użytą raz w *Odmieńcu* starą formę *głupość* i konfrontuje ją z nowszą, używaną przez Bazylika: *głupstwo*, niemniej pisarz używa form starszych typu *okrutność*, *niebezpieczność* (s. 125). Lubaś poddał oglądowi fragmenty prozy Sieradzanina, możliwe więc, że na nieprzebadanych kartach jego tekstów występuje także *głupość*. Dwukrotna obecność zaimka *ji* w *Krotkim wypisaniu* skłania lingwistę do wniosku, że jest to cecha różniąca Bazylika od autora *Proteusa*, używającego tylko *go*, mimo iż materiał językowy z *Historii spraw Atyle* pokazuje, że Sieradzanin używa tam wyłącznie nowszej formy *go* (mogła to być jednak ingerencja drukarni Wirzbięty), w drukach brzeskich natomiast obie formy występują równoprawnie (s. 132).

Analizę słowotwórstwa i leksyki *Proteusa* i *Krotkiego wypisania* językoznawca słusznie rozpoczyna od konstatacji, że porównywane utwory są niejednorodnie gatunkowo (s. 125), ale badając składnię poematu satyrowego i fu-

⁵² Są to: nieodróżnianie *a* jasnego od pochylonego u Anonima (w przeciwieństwie do Bazylika), o czym badacz pisał wcześniej: „oczywiście jest zasługą drukarza” (s. 115–116); obecność rymów *rz* : *ż* w *Proteusie* i ich brak u Sieradzanina (omówione wyżej jako możliwa cecha dialektu sieradzkiego); wymowa *e* jasnego przez autora *Proteusa*, a *e* pochylonego przez Bazylika, co Lubaś w części analitycznej rozprawy kwalifikuje jako przypuszczenie („wolno przypuszczać”, s. 117), ale już jako pewnik podaje w tabeli syntetyzującej wyniki badań.

neralnego, tych różnic nie bierze już pod uwagę. Autor *Odmieńca* preferuje wypowiedzenia dwu-, trzy-, czterokrotne, podczas gdy w utworze pisanym z okazji śmierci Elżbiety Radziwiłłowej aż 25 procent stanowią wypowiedzenia pięć-, sześć- i siedmiokrotnie złożone. Lubaś tłumaczy to „odmiennymi właściwościami osobniczymi obu autorów” i przypomina o obecności „bardzo długich wypowiedzeń” w tłumaczeniach Bazylíka (s. 140). Ostatni argument łatwo podważyć – znacząca przewaga zdań długich, wielokrotnie złożonych w przekładach Bazylíka wynika ze wzorowania się tłumacza na składni łacińskiej, ten modus nie odbiega od pracy innych renesansowych adaptatorów prozy łacińskiej. Sądzę ponadto, że krótkość zdań w poemacie satyrowym wynika z charakteru gatunku, dla którego komunikatywność jest dźwignią humoru i perswazji. Krótkość zdań wynika również z dygresyjności wypowiedzi morskiego bożka (nowe wciąż wątki wprowadzane są kolejnymi zdaniem). W poemacie funeralnym zaś długie wypowiedzenia podkreślają dostojność bohaterki i ilustrują wolny bieg zdarzeń.

Ten sam argument należy wytoczyć przeciw twierdzeniu językoznawcy, że rzadsza (statystycznie) konstrukcja składni ACI w *Proteusie* (pojawia się tylko raz) niż w krótszym o połowę *Krotkim wypisaniu* (trzy razy) świadczy przeciw autorstwu Bazylíka (s. 141–142). Uważam, że przyczyna nie tkwi w odmiennym uzusie językowym różnych autorów, a ma podłoże estetyczne. Składnia *accusativus cum infinitivo* uważana była w XVI wieku za elegancką, miała świadczyć o tym, że autor jest dobrym łacinnikiem⁵³, a także o statusie bohatera – w utworze poświęconym Radziwiłłowej była nim magnatka i „święta pani” zarazem. Konstrukcja ta była zatem pożądana w epitafrum i nieistotna w monologu Odmieńca.

Trafne spostrzeżenia Lubasia dotyczące rymowania w obu utworach – pewna monotonia rymów w *Krotkim wypisaniu* i ich różnorodność w *Proteusie* – nie muszą świadczyć na niekorzyść hipotezy o Bazylíku jako autorze poematu satyrowego (s. 144–146). Różnicę można wyjaśnić inaczej: utwór funeralny był pierwszym większym dziełem Sieradzanina, ponadto poemat ten powstawał w pośpiechu – miał on stanowić konsolację dla niedawno owdowiałego Radziwiłła, stąd presja czasu⁵⁴. *Proteus* to tekst już bardziej dojrzałego twórcy, który mógł mieć niemal rok na pracę nad kształtem artystycznym poematu. O rozwoju Cypriana z Sieradza jako rymotwórcy świad-

⁵³ Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 436.

⁵⁴ Księżna zmarła 20 czerwca 1562 roku w Wilnie, pogrzeb odbył się 7 lipca. Bazylík, przebywający wówczas w Brześciu, w pisaniu poematu funeralnego (mowa w nim także o odbytym pogrzebie) posiłkował się, powstałym po śmierci Radziwiłłowej, obszernym rękopiśmiennym sprawozdaniem *O niewiarowaniu śmierci*, sporządzonym na dworze Radziwiłłów i spisany przez dwóch autorów (zob. *O niewiarowaniu śmierci* [w:] M. Karpłuk, J. Pirożyński, „*O niewiarowaniu śmierci*” – rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562), „Archiwum Literackie” 1990,

czy także powstały sześć lat później (niebrany przez Lubasia pod uwagę) wiersz *Napis na grobie zacnego szlachcica Pawła Secygniowskiego*⁵⁵, gdzie już w pierwszych dziesięciu wersach znajdują się trzy pary niebanalnych rymów, w tym dwie, które nie są rymami fonetycznymi (*zacny* : *a cny*; *cnota* : *zlota*; *nad nie* : *snadnie*).

Krakowski językoznawca zgromadził wiele bezspornych dowodów – między innymi użycie przyrostka *-uchn(y)*, wyrazów *hydzić*, *hultaj*, *Lach* (s. 125, s. 153–154) – świadczących o wpływie języka ruskiego czy polszczyzny wschodniej Małopolski na język twórcy *Odmieńca*. Sądzę, że nie stanowią one argumentu przeciw autorstwu Bazylika. Obrazują natomiast interferencję językową⁵⁶ pisarza.

Współcześni lingwiści definiują interferencję jako „wszelkie odchylenia od reguł danego systemu lub normy językowej, które popełnia rodzimy użytkownik lub osoba mówiąca językiem obcym, przyporządkowując określone reguły: bądź do innych reguł tego samego języka (wówczas mówimy o interferencji wewnątrzjęzykowej), bądź do reguł innego systemu językowego (wówczas mówimy o intereferencji zewnątrzjęzykowej)”⁵⁷. W przeciwieństwie do integracji językowej, będącej „świadomym i celowym procesem wyzbywania się gwary przez jednostkę”, interferencja językowa nie ma charakteru świadomego i polega na „zastąpieniu niektórych elementów czy norm tego samego języka (interferencja wewnątrzjęzykowa) lub innego systemu językowego (interferencja zewnątrzjęzykowa)”, a „jej warunkiem jest kontakt językowy jednostek bilingwalnych”⁵⁸. Badacze ujmują ten proces w aspekcie socjologicznym, gdy „człowiek przemieszcza się z jednego obszaru narodowego do drugiego, a w jego wypowiedzi obserwujemy odstępstwa od normy i przenoszenie elementów z jednej kultury do drugiej”, i w ujęciu psycholingwistycznym, gdy „jest to wzajemne oddziaływanie nawyków mownych i mechaniczne ich przeniesienie z jednego języka do drugiego”. Ponadto interferencja dotyczy „wzajemnego wpływu i przenikania się nie tylko języków, ale także ich odmian”⁵⁹. Takie badania prowadziła autorka monografii *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Zofia Kurzowa (materiał z okresu staropolskiego stanowiły

t. XXVII: *Miscellanea staropolskie 6*, red. T. Ulewicz, s. 76–91. To pozwala przypuścić, że ów konspekt dotarł do Bazylika najwcześniej w drugiej połowie lipca. *Krotkie wypisanie* nosi datę roczną 1562.

⁵⁵ Edycja w: S. Kot, *Nieznany poeta...*, s. 145–148.

⁵⁶ Prof. Marii Wojtak i prof. Adamowi Siwcowi dziękuję za zwrócenie mi uwagi na to zjawisko.

⁵⁷ K. Handke, *Interferencja wewnątrzjęzykowa a świadomość użytkowników* [w:] *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 1997, s. 7.

⁵⁸ H. Pelcowa, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001, s. 33.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 34.

dla niej *Akty cechów wileńskich 1495–1759* oraz *Monumenta Reformationis Polonicae et Lithuanicae*) czy Barbara Smolińska, analizując rękopiśmienne pamiętniki dwóch autorów z epoki saskiej⁶⁰.

Nie przeprowadzono dotąd badań na temat interferencji w języku pisarzy XVI wieku, istnieją natomiast analizy tak zwanych pożyczek językowych, a więc najbardziej uchwytnych oznak wpływu języka czy dialektu na polszczyznę twórców tego okresu. Warto zwrócić uwagę na studium Stefana Hrabca dotyczące elementów kresowych w języku między innymi Sebastiana Fabiana Klonowica⁶¹, pisarza z drugiej połowy XVI stulecia. Analogie między autorem *Flisa* a Cyprianem z Sieradza są wyraźne: obaj pochodzili z ówczesnej zachodniej Polski, obaj w wieku dwudziestu kilku lat przenieśli się na tereny, gdzie w kulturze dominowała polszczyzna kresowa (Bazylik od roku 1557 przebywał w Wilnie, potem w Brześciu Litewskim i na wówczas etnicznie ruskim Podlasiu, Klonowic od roku 1570 zamieszkał w Lublinie).

Hrabec wykazał bogactwo rutenizmów i (szerzej) elementów kresowych w języku lubelskiego rajcy – znaczące, że nie występują one tylko w *Worku Judaszów* (1600), gdzie jako świadome zabiegi stylizacyjne służą ukazaniu kolorytu lokalnego, przybliżeniu środowiska złodziei i pospólstwa. Istotna z perspektywy interferencji językowej jest obecność kresowizmów w utworze pisanym stylem wysokim, a takim są niewątpliwie *Żale nagrobne na ślachetnie urodzonego i znacznie uczonego męża, nieboszczyka pana Jana Kochanowskiego* (1585), oraz w dziełach tworzonych w stylu średnim, takich jak *Królów i książąt polskich... zawarcie i opis* (wydanie pierwsze 1576; to parafraza *Vitae Regnum Polonorum* Klemensa Janicjusza) i antyturecki ekscytarz *Pożar* (1597). Badania Hrabca wykazały, że formy kresowe wrosły w język przybyłego z Wielkopolski Klonowica i stały się trwałymi elementami jego idiolektu, bez względu na styl czy tematykę utworów. By ograniczyć się tu do przykładów tylko z *Żalów nagrobnych*, można przywołać obecne tam rutenizmy *Lach*, *liszyć się* (‘pozbyć się’), *wielmi*⁶², czy hipokorystykę kresowego pochodzenia: *słowiczek*, *gardleczko*⁶³. Toruński językoznawca, choć nie operuje terminem interferencja językowa, w konkluzji analizy języka Klonowica formułuje wnioski świadczące o jej oddziaływaniu na pisarza:

⁶⁰ Zob. Z. Kurzowa, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa 1993; B. Smolińska, *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapiehy*, Wrocław 1983.

⁶¹ S. Hrabec, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń 1949, s. 60–77.

⁶² Przysłówek pospolity w XIV i XV wieku, w stuleciu następnym obserwowany tylko u pisarzy kresowych, podtrzymany dzięki ukraińskiemu *welmy* Zob. *ibidem*, s. 52.

⁶³ *Ibidem*, s. 66, 67, 71.

[...] liczne wyrazy pochodzenia kresowego mają zupełnie obojętny ton stylistyczny, są po części terminami technicznymi, po części utartymi wyrażeniami z Kresów. Przy użyciu wielu z nich autor nie zdaje sobie sprawy, że są [to] pożyczki obce, nie było więc mowy w takich wypadkach o jakimś doborze stylistycznym (*choix*)⁶⁴.

Wobec powyższego, przenosząc *per analogiam* wyniki badań Hrabca na kwestię polszczyzny autora *Proteusa*, należy uznać, że twórcą tego poematu satyrowego mógł być Bazylík, którego język – od czasu przybycia pisarza na Litwę do opublikowania utworu upłynęło siedem lat – uległ procesowi interferencji. Ponadto większość dowodów językowych Lubasia można oddalić z racji przyjętej przez niego błędnej metodologii. Argumenty dowodzenia językowego nie wykluczają zatem Cypriana z Sieradza jako autora *Odmieńca*.

Jako głosę do tej kwestii – tym razem są to tylko argumenty „z autorytetu” – można ponadto przywołać atrybuowanie *Proteusa* Bazylíkowi przez zagorzałego zwolennika metody sprawdzianu językowego, a przy tym późniejszego polemisty Brücknera w sporze o autorstwo Rejowej biografii, Henryka Gaertnera⁶⁵. Natomiast Henryk Barycz jednym tylko zdaniem (!) oddala dowodzenie językoznawcy: „Nie wahamy się przyjąć, że fakt, iż [Marcin Bielski – przyp. D.Ch.] tak długo przebywał na kresach, na pograniczu polsko-ruskim, znalazł swe odbicie również w języku pisarza”⁶⁶.

III. Profil wyznaniowy autora *Proteusa*

Protagonista poematu wielokrotnie deklaruje niechęć do katolicyzmu, jest więc oczywiste, że przemawia jako protestant. Wątpliwości badaczy budziła jego przynależność konfesyjna, bowiem Proteus określa się w sposób zawoalowany, co jest zrozumiałe w sytuacji rozłamu w Kościele ewangelicko-reformowanym, jaki nastąpił w latach poprzedzających wydanie utworu. Wiele aluzji i nawiązań rozsianych w utworze pozwala jednak ustalić wyznanie Odmieńca, za którym stoi autor i jego środowisko. W sytuacji, gdy teologia ewangelików reformowanych, a zwłaszcza przedstawicieli radykalnej reformacji była *in statu nascendi*, ściślej będzie określenie „sympatie wyznaniowe”⁶⁷.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 76.

⁶⁵ Zob. H. Gaertner, „Ziemianin” – *bezimienny dialog XVI w. na tle współczesnej publicystyki (myśl – styl – autorstwo)*, Kraków 1922, s. 6, 28 (przyp. 1). Dziękuję drowi Tomaszowi Lawendzie za zwrócenie mi uwagi na ten fakt.

⁶⁶ H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 695.

⁶⁷ Zob. M. Wajsbłum, *O genezę antytrynitaryzmu polskiego*, Warszawa–Kraków 1935. Teologię Kościoła ewangelicko-reformowanego ostatecznie ustalił synod w Dordrechcie (1618–1619).

Zdaniem autora *Proteusa* zamęt wśród protestantów („przekłête swary”, w. 530; „nieszczęście panuje w Kościele”, w. 601) wywołują dyskusje o „Wieczerzą Pańską” (w. 513; ten wątek nie jest dalej rozwijany), o rozumienie Trójcy Świętej (w. 515–522), potrzebę lub bezużyteczność sprawowania kultu:

I mówią tak niektórzy, acz ich nie mianuję,
 Abowiem ich niezdrowiu dusznemu folguję,
 Że nic po nabożeństwie tu Panu wielkiemu,
 Gdyż ma dosyć uczynić przedsięwzięciu swemu.
 (w. 351–354)

Powyższy fragment zdradza, wbrew formułowanym wprost deklaracjom *Proteusa* o własnej prostocie, że jest on bardzo dobrze zorientowany w dyskusjach teologicznych z początku lat 60. i że opowiada się przeciw nonadorantystom, odłamowi antytrynitarzy, którego uchwytnie początki badacze wiążą z osobą Jakuba Paleologa i latami 70. XVI wieku⁶⁸. Autor dyskretnie odżegnuje się od luteranów, za którymi stoi władza zwierzchnia (nie chce „w miemieckim kirysie wojować”, w. 554), i od kalwinistów („Nie śli już do Genewy po szable i kordy”, w. 555). W tym odniesieniu do zwolenników nauki Jana Kalwina można dostrzec aluzję do widzenia w nich „królobójców”⁶⁹. Autor *Proteusa* opowiada się za braćmi polskimi – członkami Zboru mniejszego po rozłamie z lat 1562–1563 – którzy sami nazywali się mniejszością (*Ecclesia minor*) i atakowani byli przez wszystkich chrześcijan. Świadczy o tym charakterystyczny zwrot: „Pan, stadko swe, tu wzgardzone, wodzi” (w. 540). Jeszcze wyraźniej pobrzmiwia sympatia dla antytrynitarzy we fragmencie:

Prowadziła was (słyszę) ona Święta Trojca,
 Chcecie wiedzieć, jako Syn urodził się z Ojca,
 Chcecie wiedzieć, jako Duch z obydwu pochodzi,
 A widzę, żeście barzo w tych naukach młodzi.
 Jedni chcą, aby istność w trzech osobach była,

⁶⁸ Zob. M. Rothkegel, *Jacobus Palaeologus und die Reformation. Antireformatorische Polemik in der verlorenen Schrift „Pro Serveto contra Calvinum”* [w:] *Radikale Reformation. Die Unitarier in Siebenbürgen*, Hrsg. U.A. Wien, J. Brandt, A.F. Balogh, Köln 2013, s. 91–134; M. Balázs, *Odmiany nonadorantyzmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, przeł. A. Kołodziejczyk [w:] *Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie*, red. M. Choptiany, P. Wilczek, Warszawa 2017, s. 76–98.

⁶⁹ W komentarzach w wydanej w 1560 roku *Biblii genewskiej* znajdowały się treści o możliwości sprzeciwu poddanych wobec panującego czy kwestionujące sakralny charakter władzy.

Drudzy zasię (a widzę, że tych barzo siła)
 Twirdzą tak, że w istności są trzy relacje,
 Trzeci precz odrzucają ty trudne kwestyje.
 (w. 515–522)

Na rozpalające ówczesnych teologów dociekania na tematy trynitarne autor reaguje, wydawałoby się, sceptycznie, używając deprecjonującego przymiotnika (w. 515–518). Ale określenie „młodzi” można odnieść do samego pojęcia Trójcy i jej wyznawców. To echo poglądu, który już na synodzie w Seceminie (styczeń 1556 roku) wygłosił Piotr z Goniądza: słowo „Trójca” jest nowe, wymyślone przez ludzi, nieobecne w Biblii⁷⁰. Wers 518 zawiera więc krytykę wierzących w Trójcę Świętą. Zwolennicy „istności w trzech osobach” (w. 519) to ewangelicy (i katolicy, ale tych autor usuwa poza obręb dyskusji). Zdaniem autora *Odmieńca* tych, którzy uważają, „że w istności są trzy relacje” (w. 521) – a więc antytrynitarzy – jest najwięcej („barzo siła”). To oczywisty wyraz sympatii wobec tego ruchu, wbrew faktom i sformułowanemu w *Proteusie* twierdzeniu „stadko [...] wzgardzone”. Pierwsi polscy teolodzy spod znaku radykalnej reformacji byli zwolennikami modalizmu, przeświadczenia, iż trzy osoby w Trójcy Świętej to trzy sposoby istnienia Boga, modalizm był zaś zapleczem teologicznym trydeizmu – jednej z odmian wczesnego antytrynitaryzmu.

O dobrej orientacji w sporach wewnątrz obozu antytrynitarzy świadczy ponadto deklaracja: „A wierz mi, że w swej dumie trzech bogów nie kuję, / Az Aryjuszem lepiej, niżli ty, szyrnuję” (w. 547–548), w której autor przeciwstawia się trójbożanom, do których w początkach lat 60. należał na przykład Grzegorz Paweł z Brzezin⁷¹. Można w tym stwierdzeniu widzieć strategię kamuflażu, opowiedzenie się za stanowiskiem Piotra z Goniądza, który atakował „trójczaków”, uważając, że Bóg istnieje jako jedność natury boskiej w trzech osobach, ale nie jako liczbowa jedność bóstwa⁷².

Do postaci Gonezjusza wypadnie jeszcze powrócić, tymczasem należy wyjaśnić, że krytyka Ariusza w cytacie wyżej nie jest, jak przypuszczał Henryk Barycz, wyrazem odżegnania się autora od antytrynitaryzmu⁷³. Bracia polscy zawsze poczytywali nazywanie ich arianami za obelgę i stanowczo

⁷⁰ Zob. K. Górski, *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarzkiej XVI w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU” 1949, t. LXVIII, nr 2, s. 62.

⁷¹ Zob. *idem*, *Grzegorz Paweł z Brzezin. Monografia z dziejów polskiej literatury arianskiej XVI wieku*, Kraków 1929.

⁷² Zob. *idem*, *Studia...*, s. 84. Szerzej na temat poglądów Piotra z Goniądza zob. *Antitrinitarische Streitigkeiten: die tritheistische Phase (1560–1568)*, Hrsg. I. Dingel, K. Daugirdas, Göttingen 2013, s. 19–96.

⁷³ Zob. H. Barycz, *Wokół autorstwa...*, s. 691.

protestowali przeciw utożsamianiu ich doktryn(y) z herezją Ariusza. Z wątkiem tym łączy się – istotny dla rozpoznania stanowiska autora *Proteusa* w sporach wewnątrz Zboru mniejszego – kolejny *passus*:

Już kaptur aryjański brat twój na cię kładzie,
Ty go sabelijanem nazywasz i w radzie,
A rzymianie z obydwu iście słusznie szydzą
(w. 527–529)

„Brat twój” to, w przeciwieństwie do katolików („rzymian”), kalwinista, członek ogólnie tu rozumianej wspólnoty protestantów, która stygmatyzuje antytrynitarzy, określając ich jako heretyków. Nazywanie ewangelików sabelianami jest obraźliwe, bo odnosi się do zwolennika Sabeliusza, libijskiego herezjarchy z III wieku⁷⁴. Autor po raz kolejny dowodzi znajomości pojęć funkcjonujących w ówczesnych polemikach religijnych. Do sabelianizmu odnosi się już w tytule swojego dzieła Piotr z Goniądza *O Trzech, to jest o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu Świętym przeciwko trojcy sabelliańskiej* (Węgrów 1570), gdzie czytamy między innymi: „A stąd już może każdy obaczyć, że Kalwin nie synodu nicejskiego, ale Sabeliusza broni”⁷⁵.

Jeszcze wcześniej, w wytłoczonym w Brześciu 31 stycznia 1566 roku traktacie radziwiłłowskiego ministra Tomasza Falconiusa *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego, ku wiecznej pociesze wybranym Bożym napisane przez świadki i pisarze na to od Boga zarządzone, a tu wykłady krotkimi są objaśnione* spotykamy refutację „wszystkich gmatwanin sofistycznych i sabelliańskich”⁷⁶. Ponieważ naświetlenie istoty sabelianizmu pozwoli zrozumieć sens *credo* autora *Proteusa*, warto przywołać jego omówienie sporządzone przez Konrada Górskiego, który komentował traktat Piotra z Goniądza następująco:

Ponieważ Gonezjusz uczył, że w Bogu, jako istocie niezłożonej, istność i persona są jednym i tym samym, więc dogmat Trójcy był z jego stanowiska zupełnym sabelianizmem, tj. nauką o jednym Bogu, który jest jednocześnie Ojcem, Synem i Duchem Świętym, tak że różnica osób sprowadzałyby się tylko do różnicy trzech nazw, odnoszących się do tego samego Bóstwa. Ale gdyby tak było, nie tylko te trzy nazwy, ale i wiele innych dałoby się odnieść do owego Boga [...]”⁷⁷.

⁷⁴ Zob. H. Masson, *Sabelianizm* [w:] *idem, Słownik herezji w Kościele katolickim*, przeł. B. Sęk, Katowice 1993, s. 254–255.

⁷⁵ Piotr z Goniądza, *O Trzech, to jest o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu Świętym przeciwko trojcy sabelliańskiej*, Węgrów 1570, s. 24. Unikat ze zbiorów Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie, sygn. Cim. 1616 I.

⁷⁶ Cyt. za: K. Górski, *Studia...*, s. 134.

⁷⁷ K. Górski, *Studia...*, s. 84–85.

Wyznanie wiary autora *Proteusa* idzie więc „gładkim, prostym torem” (w. 538):

Boga znam i miłuję, o jego istności
 Nic nie piszą (mym zdaniem) rybitwowie prości.
 A wiem to, że z proroki we wszem się zgadzają,
 Wszyscy Mistrza jednego z nami spólnie mają.
 (w. 541–544)

Bóg – mowa tu o Bogu Ojcu – jest odróżniany od Chrystusa („Mistrza”). Ważny teologicznie termin ‘istność’ (*essentia*) poeta pojmuje jak Piotr z Goniądza, a więc odrzuca tradycyjną terminologię trynitarną i opowiada się za ideą *nuda Scriptura*, dlatego nie można, jego zdaniem, pojmwować Trójcy Świętej inaczej, jak odwołując się tylko do pojęć obecnych w Ewangeliach. Tam zaś ich nie ma, bo zostały napisane przez zwykłych rybaków („rybitwowie prości”). Literalne rozumienie tekstu Biblii, odrzucanie wypracowanego od drugiej połowy IV wieku przez ojców kapadockich języka pojęć trynitarnych w myśl idei „trzeba prostej mowy” (w. 590) to cechy hermeneutyki antytrynitarzy⁷⁸. Ponadto – pisze dalej poeta – świadectwa proroków oznaczają przedwieczność Chrystusa, *notabene* mocno podkreślaną przez Gonezjusza⁷⁹. Chrystusa zaś autor *Proteusa* pojmuje jako „Mistrza” – etyczny przykład dla ludzi, w czym jest zgodny z większością późniejszych antytrynitarnych teologów. W tym fragmencie autor poematu uchyla się od wypowiedzenia formuły trynitarnej.

Przeświadczenie, że przez określenie Bóg należy rozumieć tylko Boga Ojca, mógł poeta zaczerpnąć z wydanego w Nieświeżu 7 sierpnia 1564 roku tłumaczenia traktatu św. Justyna Męczennika *Rozmowa z Tryfonem żydem*. Przekładu dokonał Wawrzyniec Krzyszkowski z pomocą Szymona Budnego, a obaj teolodzy byli protegowanymi Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Przekład dialogu dawał rodzącej się wśród kalwinistów heterodoksji sankcję autorytetu z tradycji, tym ważniejszego, że wczesnochrześcijański pisarz tworzył w czasach bliskich apostołom, zatem – jak argumentował Krzyszkowski – słowa Justyna mają wartość historyczną, istotniejszą od pism na przykład św. Hieronima czy św. Augustyna. Justyn rzeczywiście podkreśla w *Rozmowie* różność Boga Ojca od Chrystusa⁸⁰. Swoje poglądy antytrynitarne Krzyszkowski zaznacza na marginesie przekładu, na przykład: „Inszy jest Bog Ociec, a inszy Syn”; „Jawnie mówi, iż Krystus inszy jest

⁷⁸ Szerzej na temat hermeneutyki antytrynitarzy (ale na podstawie późniejszych tekstów socynian) zob. J. Koryl, *Hermeneutyka braci polskich. Wprowadzenie [w:] Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej...*, s. 219–261.

⁷⁹ Zob. K. Górski, *Studia...*, s. 88–89.

⁸⁰ Zob. *ibidem*, s. 118–125.

niż Ociec, a drugi jest wedle liczby, wszakże przedsię jednej natury z Bogiem”; „Ociec jest wszystkich Panem i samego Krystusa, jako mówi Joan. 20: «Wstępuję do Ojca mego etc.». A Paweł: «Głowa Krystusa jest Bóg»⁸¹. W późniejszym nieco traktacie *O Trzech* Piotr z Goniądza stwierdza wprost: „A tak według tego Bożego o sobie prawdziwego świadectwa mamy wierzyć, że Ociec Pana naszego Jezusa Chrysta jest Bogiem, a Syn jego Jezus Chrystus jest Książęciem i jedynym Panem naszym”⁸².

Powyższa analiza prowadzi do przypuszczenia, że takie przekonania mógł mieć w 1564 roku Cyprian Bazylík. Zapewne echem poglądów społecznych braci polskich są słowa „Głowy teraz tak ważne jako łby skopowe [...]. Ludzi zamordowanych krew ku niebu woła” (w. 499, 501), które brzmiałyby wiarygodnie w ustach późniejszego (1577) tłumacza *De republica emendanda* Andrzeja Frycza Modrzewskiego⁸³. Jako radziwiłowski dworzanin Bazylík musiał wiedzieć o fermentie religijnym wśród polskich kalwinistów od 1562 roku i mógł znać Piotra z Goniądza, nad którym w pewnych momentach roztaczał opiekę Mikołaj Radziwiłł Czarny⁸⁴, jeszcze bardziej prawdopodobna jest znajomość z Krzyszkowskim w burzliwych latach 1562–1565. Już w 1557 roku Cyprian z Sieradza zetknął się, jako autor melodii do *Kancjonalu brzeskiego* Jana Zaremby (Zaręby), z teologami protestanckimi, na przykład z Szymonem Zacjuszem⁸⁵. Z czasem zbliżył się do prominentnego na dworze Radziwiłła Tomasza Falconiusa (Sokołowskiego?), zwolennika antytrynitaryzmu⁸⁶.

Nie przypuszczeń, a dowodów sympatii antytrynitarnych Bazylíka dostarczają wiersze dedykacyjne, które wyszły spod jego pióra i zostały zamieszczone w dwu foliantach Falconiusa z 1566 roku. [*Na herby Mikołaja Radziwiłła Czarnego*] oraz *Do Jego Książęcej Miłości Pana Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego etc.*⁸⁷ Cypriana z Sieradza wchodzi w skład ramy wydawniczej dzieł tego antytrynitarskiego teologa, którymi są *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego, ku wiecznej pociesze wybranym Bożym napisane przez świadki i pisarze na to od Boga zrządzone, a tu wykłady krotkiemi są*

⁸¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 125.

⁸² Piotr z Goniądza, *op.cit.*, s. 32.

⁸³ Taką paralelę czyni S. Kot, *Nieznany poeta...*, s. 119. „Miejsca wspólne” myśli Frycza i autora *Proteusa* zasługują na osobne omówienie, w tym miejscu warto zasygnalizować studium Steffena Hubera, *Andrzej Frycz Modrzewski wobec antytrynitaryzmu* [w:] *Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej...*, s. 51–76.

⁸⁴ Zob. K. Górski, *Studia...*, s. 59.

⁸⁵ Zob. S. Kot, „*Kancjonal brzeski*” Jana Zaręby, „*Reformacja w Polsce*” 1937–1939, t. IX–X, s. 446.

⁸⁶ Zob. m.in. J. Jasnowski, *op.cit.*, s. 364, 385–387.

⁸⁷ Oba wiersze opublikował S. Kot, zob. *idem*, *Nieznany poeta...*, s. 148–150.

objaśnione (Brześć, 31 stycznia 1566 roku) oraz *Wtore księgi Łukasza świętego, których napis jest Dzieje, abo Sprawy Apostolskie, krotkiemi wykłady objaśnione* (Brześć, 23 czerwca 1566 roku)⁸⁸.

W pierwszym z utworów Bazylik, jako zwolennik antytrynitaryzmu, przesładowanego na Litwie po śmierci (29 maja 1565 roku) Radziwiłła Czarnego, deklaruje: „Oszczypków nieprzyjaciół w tym się nie bojemy” (w. 6)⁸⁹ i w zakończeniu wyraża nadzieję, że dzieci zmarłego magnata będą naśladowały jego „pobożność”. Z kolei w drugim wierszu, adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego, daje mu za wzór „świętej pamięci brata” (w. 33) jako protektora braci polskich i prosi: „Dokończ jego umysłu, który śmierć przerwała, / Bo mu tak wielkiej chuci ku Bogu zażrzała” (w. 41–42). Sytuacja antytrynitarzy w dobrach radziwiłłowskich musiała być wówczas dramatyczna, gdyż w zakończeniu wiersza Bazylik wręcz przynagla Rudego do aktywności, strasząc go... śmiercią:

[...] bo nieszczęsny człowiek jest w tej mierze,
Kto tego, mając teraz czas, przed się nie bierze.

Bo po śmierci już prózno

(w. 51–53)

Ten jawny dysonans w puencie można tłumaczyć tyleż niezależnością poety, wysokim poczuciem godności własnej, ile świadomością zagrożenia litewskiej wspólnoty braci polskich, z którą identyfikował się autor. Z zakończenia utworu przebija rozczarowanie klienta do nowego patrona, uchylającego się od zabezpieczenia interesów niemałej grupy litewskich antytrynitarzy, którymi opiekował się wcześniej Mikołaj Radziwiłł Czarny⁹⁰.

Falconius prezentował umiarkowane, dość zachowawcze poglądy teologiczne. Zdaniem Konrada Górskiego „w plejadzie ówczesnych pisarzy antytrynitarzskich przypada mu stanowisko głównie popularyzatora cudzych idei i zdobyczy, trwożliwie unikającego wszelkiego radykalizmu w stawianiu spornych kwestii”⁹¹. Uznawał Trójcę Świętą, wszakże z osobą Boga Ojca jako w niej najwyższego (subordynacjonizm), przedwieczność i pośrednictwo Chrystusa posiadającego jedną bosko-ludzką naturę: „nie odmieniło się

⁸⁸ Oba unikatowe egzemplarze znajdują się w Bibliotece Książąt Czartoryskich, sygn. Cim. F. 787/II oraz Cim. F. 788/II.

⁸⁹ Cyt. według edycji S. Kota, *Nieznany poeta...*, s. 148. Dalsze cytaty pochodzą ze s. 150 tego wydania.

⁹⁰ Podobną sytuację rozczarowanego klienta (mowa o postawie Stanisława Orzechowskiego wobec Piotra Kmity) analizuje A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Warszawa 1994, s. 267–274.

⁹¹ K. Górski, *Studia...*, s. 140. Owa „trwożliwość” jest zrozumiała w kontekście represji, jakim ulegali antytrynitarze na Litwie po śmierci Radziwiłła Czarnego.

bostwo w człowieczeństwo, ani człowieczeństwo w bostwo, we dwu naturach jeden jest Krystus [...]”⁹². Falconius akcentował również pochodzenie Ducha Świętego od Ojca tylko; Duch objawiał się w działaniach Syna, opisanych w Ewangeliach⁹³.

Takie poglądy prezentowane są w *Proteusie*, którego autor wierzy w Tróję Świętą, to znów nie wierzy w rozdzielną Boga na trzy osoby, podkreśla bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa i lawiruje w kwestii *filioque*:

W Boga wierzę, którego Krystus Ojcem zowie,
Którego sposobieni jesteśmy synowie,
Tak mię Pismo uczy. Nadto w jego Syna,
Który jest słowo wieczne, zupełna przyczyna
Wiecznego szczęścia mego, Bóg błogosławiony,
I człowiek, Bóg prawdziwy w ciele objawiony.
Nie wtóry Bóg, ani tem, czem jest Ociec jego,
Bo tego zowie Paweł Boga jedynego.
Bogów liczyć nie umie lud Pański przybrany,
Ten, którego nie zwalczą i piekielne brany.
W Ducha Świętego wierzę, jako i przodkowie,
Mówię jako prorocy i apostołowie,
Który z Ojca pochodzi i od Syna bierze,
W tej prościuchnej chcę umrzeć a nie w inej wierze.
(w. 569–582, podkr. D.Ch.)

Po raz kolejny (jak w cytowanych wcześniej wersach 541–542) w wersach 575–577 Bazylík neguje pojęcie „istności” (*essentia*) i – jako zwolennik „prostej mowy” (w. 590), a przeciwnik wypracowanej dotąd terminologii trynitarniej – zaprzecza zarówno współistotności Ojca, Syna i Ducha Świętego, jak i istnieniu Trójcy Świętej. Subtelnie jednak – podobnie jak Krzyszkowski i Piotr z Goniądza – podkreśla, powołując się na św. Pawła, ideę subordynacjonizmu.

Jest zatem Cyprian Bazylík propagatorem idei antytrynitaryzmu, wyrazi-cielem poglądów swoich i najbliższego otoczenia Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Autor *Proteusa* stara się przekonać kalwińską większość do swoich poglądów religijnych, zaś wszystkim czytelnikom – bez względu na konfesję czy sympatie wyznaniowe – uzmysłowić, że antytrynitarze nie są burzycielami

⁹² Cyt. za: *ibidem*, s. 135. Antytrynitarze byli przeciwni nauce o dwojakiej naturze Chrystusa.

⁹³ Na temat poglądów Falconiusa zob.: *ibidem*, s. 130–140, oraz J. Siwiec, *Brzeskie potomstwo Biblii radziwiłłowskiej. „Sprawy i słowa Jezusa Krystusa” oraz „Wtore księgi Łukasza świętego” Tomasza Falconiusa*, „Tematy i Konteksty” 2016, nr 6, s. 60–72.

ładu społecznego. Przeciwnie – zabierają oni głos w ważnych sprawach dla państwa polsko-litewskiego i są, czy raczej powinni być, równoprawnymi uczestnikami debaty politycznej.

IV. *Cochanoviana* i inne argumenty

Autor *Proteusa* był, jak wiadomo, nie tylko pierwszym poetą, który inspirował się poetyką *Satyra*, ale także admiratorem twórczości Jana Kochanowskiego. Odwołania tekstowe do pierwowzoru i pochwały jego twórcy odnotował Mirosław Korolko w tomie *Cochanoviana 2* oraz Ryszard Montusiewicz w obszernej antologii⁹⁴. Okazuje się jednak, że *Odmieniec* kryje w sobie nieznanne dotąd kryptocytaty czy odwołania do innych niż *Satyr* utworów czarnoleskich.

Obecne w części *Zamknięcie do poetów polskich* frazy „Wiem, że chwały nie pragnie” (w. 1043) i „na tej niskiej ziemi” (w. 1051) to przejęcia z arcyhymnu⁹⁵, tym ciekawsze, że twórca *Odmienca* inkrustuje nimi laudację Kochanowskiego, potwierdzając znajomość dzieł chwalonego autora. To świadectwo nie tylko kultury literackiej autora *Proteusa*, ale nade wszystko elegancji, dwornych manier. Pieśń o inc. „Czego chcesz od nas, Panie” mogła być znana pisarzowi bądź z *Zuzanny* (edycja w 1561 lub w pierwszej połowie następnego roku), bądź z wydanego przez Daniela z Łęczycy w 1563 lub 1564 roku tak zwanego *Kancjonalu nieświeskiego*⁹⁶. Oba druki – zarówno poemat Kochanowskiego, jak i śpiewnik – związane są z dworem Radziwiłła Czarnego, co stanowi kolejny dowód, że autor poematu pochodził z kręgu literatów radziwiłłowskich, zwanych przez Jana z Czarnolasu „pszczołami” (zob. fraszkę *Na pszczoły budziwiskie*)⁹⁷.

Świadectw recepcji poezji Kochanowskiego jest w *Odmieńcu* więcej, a ich obecność zastanawia. Dwuwers „Ale temu zginieniu kto wiernie zabiega? / Kto wolności ojczystych statecznie przestrzega?” (w. 335–336) ma paralełę w tak zwanej *Pieśni o dobrej sławie* („Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega, /

⁹⁴ Zob. *Cochanoviana 2...*, s. 39–41; Jan Kochanowski w poezji polskiej od XVI do XX wieku, s. 5–6, 448.

⁹⁵ Zob. J. Kochanowski, *Pieśń [Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary?]* [w:] *idem, Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Słęk, wyd. IV zm., Wrocław 1997, s. 3–4. Pozostałe cytaty z pieśni Kochanowskiego pochodzą z tej edycji. Oznaczam je w tekście głównym jako P, podając obok niezbędne informacje.

⁹⁶ Zob. *Cochanoviana 2...*, s. 47–48; P. Buchwald-Pelcowa, *op.cit.*, s. 24–28.

⁹⁷ J. Kochanowski, *Na pszczoły budziwiskie. Do Jego Mił<ości> P<ana> W<ojewody> W<ileńskiego>* [w:] *idem, Fraszki*, oprac. J. Pelc, wyd. III przejrzane, Wrocław 1988, s. 97. Pozostałe cytaty z fraszek Kochanowskiego pochodzą z tej edycji. Oznaczam je w tekście głównym jako F, podając obok niezbędne informacje.

Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega” P II 19, s. 83, w. 15–16. Tą pieśnią inspirowana jest także fraza „Bowiem panu zależy wszystko mieć na pieczy, / Co by było k dobremu pospolitej rzeczy” (w. 933–934), która w pieśni Kochanowskiego brzmi: „Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy / Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy” (P II 19, s. 83, w. 1–2). Istotne, że u obu poetów para rymowa została zastosowana do treści obywatelskich. Z kolei wers z *Zamknięcia do poetów polskich* „A iż pod tym prawem wszyscy się rodzimy” (w. 1015) ma podobne brzmienie jak w *Pieśni IV* ze zbioru *Pieśni kilka*: „Wszyscy-smy pod tym prawem się zrodzili” (P 4, s. 120, w. 10). Bazylík czerpie z czarnoleskiego dorobku umiejętnie, inkrustując w swój tekst i parafrazując czarnoleskie wersy tak, by nie wyrwać ich z macierzystego kontekstu znaczeniowego (wypowiedzi również o tematyce obywatelskiej).

O ile obecność zapożyczeń z arcyhymnu można tłumaczyć czasem jego wydania i szybką popularnością, o tyle świadectwa przejść z *Pieśni o dobrej sławie*, *Pieśni IV* ze zbioru *Pieśni kilka* prowadzą do wniosku, że autor *Proteusa* znał wyżej wymienione utwory z rękopisów Kochanowskiego. Obie wymienione wyżej pieśni zostały bowiem wydane po śmierci poety: *Pieśń o dobrej sławie* w zbiorze *Pieśni* w 1585 lub 1586 roku, zaś *Pieśń IV* w edycji *Fragmenta* (1590)⁹⁸. Wynika stąd oczywisty wniosek, że Bazylík pozostawał z autorem *Satyra* w dobrych stosunkach, należał do grona, którym Kochanowski „słał” czy „darował” rękopiśmienne utwory (o czym pisał w opublikowanej we *Fragmentach* fraszce *Na swe księgi do Łaskiego*, F, s. 182).

Odpisy fraszek krążyły wśród przyjaciół i znajomych arcypoety (*O Koźle* znał Łukasz Górnicki w 1565 roku, Piotr Statoriusz w swojej gramatyce z 1568 roku zacytował fragmenty trzech innych miniatur), sam autor wydał trzy epigramaty polecające *Lexicon Latino-Polonicum* Jana Mączyńskiego w 1564 roku. W *Proteusie* spotykamy arcyciekawą frazę: tytułowy bohater stwierdza „Póki im fraszki piszesz, to radzi czytają, / Piszże co statecznego, srodze się gniewają” (w. 57–58). To pierwsze poświadczone użycie leksemu *fraszka* w znaczeniu ‘utwór literacki’, a nie – jak dotąd – ‘głupstwo’, ‘plotka’, ‘drobiazg’, ‘błahostka’. Fakt ten współczesny badacz opatruje zastrzeżeniem:

[...] Kochanowski faktycznie wprowadził do zasobu leksykalnego polszczyzny włoski wyraz [...] w jego znaczeniu przenośnym, ponadto upowszechnił go własną, powstającą już wówczas twórczością epigramatyczną, lecz w kwestii użycia [...] po raz pierwszy w druku uprzedzili go inni, tak jak miało to miejsce w odniesieniu do *Proteusa* oraz *Historii w Landzie*. Takie wszakże ujęcie domagałoby się dowiedzenia sieci (pewnych przynajmniej) wzajemnych kontaktów pomiędzy ówczesnie ledwie debiutującym poetą a oboma interesującymi nas tu twórcami [tj. autorami *Proteusa* i *Historii w Landzie* – przyp. D.Ch.]⁹⁹.

⁹⁸ Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *op.cit.*, s. 145–152

⁹⁹ R. Rusnak, *Jeszcze w sprawie genezy terminu „fraszka”*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 2, s. 223.

Otóż istniała sieć takich powiązań (*literary network*), a były to poświadczone literacko kontakty Kochanowskiego z dworem Mikołaja Radziwiłła Czarnego¹⁰⁰. Dokumentuje je nie tylko *Zuzanna*, lecz także dwa minicykle epigramatów – polskich i łacińskich – poświęconych radziwiłłowskiemu „pszczołom” (F II 83–86 s. 97–98; *Foricoenia* 44, 45¹⁰¹). Szczególnego znaczenia nabiera fakt, że miniatury te powstały latem lub wczesną jesienią 1563 roku¹⁰², a więc w czasie bezpośrednio poprzedzającym napisanie *Satyra*. Wśród radziwiłłowskich „pszczoł”, z którymi Kochanowski przeżywał w podwileńskich Bujwidziszkach *otium negotiosum*, pijąc świetny litewski miód (o czym we fraszkach polskich) i rozprawiając o literaturze (taki jest sens łacińskich epigramatów), musieli być radziwiłłowscy literaci: Andrzej Trzecieski młodszy, Jan Mączyński, który niebawem, jako autor słownika, mógł się poszczycić trzema epigramatami Kochanowskiego, i Bazylik, który może przywiózł z Brześcia do Wilna wytłoczoną na początku września *Biblię* zwaną potem brzeską. (Czy nie ona spowodowała aplauz Jana z Czarnolasu dla środowiska radziwiłłowskich twórców?). Niewykluczona byłaby obecność pisarzy teologicznych, na przykład Wawrzyńca Krzyszkowskiego czy Tomasza Falconiusa. Z nich wszystkich jedynym, który używał mowy wiązanej w języku polskim, był Cyprian z Sieradza. On też jest autorem *Proteusa*.

Oprócz wiązki różnorakich poszlak na autorstwo Bazylika wskazują ponadto cztery inne dowody. Mają one status argumentów filologicznych i mówią o tożsamości twórcy *Odmieńca* oraz innych utworów sygnowanych nazwiskiem radziwiłłowskiego poety.

Stanisław Kot zauważył w tekście *Proteusa* krótką, ale znaczącą w kontekście biografii twórcy repertuaru kancjonałowego frazę: „uczciwy muzyk” (w. 690)¹⁰³. Może mieć ona w monologu morskiego bożka znaczenie przenośne, ale kryje też aluzję co do autorstwa poematu, czytelną dla ówczesnych odbiorców, wtajemniczonych w tę kwestię (Kochanowski, Trzecieski, Mączyński, Radziwiłł). Bazylik ponownie dekonspiruje się sześć lat później zwrotem „ostrym piórem”, jest on użyty zarówno w *Proteusie* (w. 86), jak i w prozaiicznej przedmowie do panegiryku poświęconego Pawłowi Secygniowskiemu (Brześć 1570)¹⁰⁴. W utworze tym został ponadto użyty leksem „Lach” („Jak Lechom przystoi, którzy czasów dawnych”, w. 29), co stanowi kolejny kontrargument w dyskusji ze sprawdzianem językowym Lubasia z 1961 roku.

¹⁰⁰ Zob. D. Chemperek, *Jana Kochanowskiego epigramaty o „pszczołach budziwiskich” i radziwiłłowska elegia (III 9). Prolegomena do badań nad środowiskiem kulturalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, z. 1, s. 153–172.

¹⁰¹ I. Cochanius, *Pisma łacińskie*, oprac. zespół pod kier. W. Waleckiego, Kraków 2008, s. 101.

¹⁰² Zob. D. Chemperek, *op.cit.*, s. 165.

¹⁰³ Zob. S. Kot, *Nieznanym poeta...*, s. 120–121.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 145–148. Fraza: „ostrego pióra” na s. 146.

Na interesującą właściwość wersyfikacji Bazylika zwrócił uwagę Aleksander Brückner, który pewne zjawisko określił mianem „urwanego wiersza”¹⁰⁵. Mowa tu o manierze wersyfikacyjnej poety, który kilka utworów pisanych trzynastozgłoskowcem zakończył nieoczekiwanie kilkuzgłoskowym wersem. *Proteusa* zamyka łamiące rytm wezwanie „Zatem miejcie dobrą noc!” (w. 1071), zaś pisany trzynastozgłoskowcem epigramat *Cyprian Bazylik do tegoż* [*Proteusa*] kończy wyakcentowane w ostatnim wersie dobitne „Wara wása”¹⁰⁶. Swą intuicję berliński sławista oparł na tych dwu przykładach z wydania poematu satyrowego przez Wisłockiego, ale zawierająca inne teksty edycja Kota z 1956 roku przyniosła jej potwierdzenie. Ogłoszony tam inny utwór Bazylika, również napisany trzynastozgłoskowcem, zalecający Mikołajowi Radziwiłłowi Rudemu tom Falconiusa zamyka złowrózba siedmiozgłoskowa puenta: „Bo po śmierci już próżno”¹⁰⁷.

„Urwany wiersz” Cypriana z Sieradza (z braku omówienia tego przypadku w literaturze wersologicznej wypada poprzestać na tym terminie) to oryginalna maniera tego autora, nieodnotowana przez współczesnych wersologów. Ma zapewne źródło w uprawianiu przez niego pieśni religijnej, gdyż raptowne załamanie rytmiki spotyka się niekiedy w modlitewnych inkantacjach¹⁰⁸. Częściej obserwowane jest w pieśniach, z racji poddania wersyfikacji rygorowi faktury muzycznej, co zauważa Lucylla Pszczołowska: „W kancjonałach protestanckich znalazły w ogóle zastosowanie różne rozmiary wersów średniówkowych używane dotąd u nas rzadko lub w ogóle nieznanne”¹⁰⁹.

V. Zamknięcie

Powyższy zbiór argumentów (część II, III i IV) decyduje o atrybuowaniu *Proteusa* abo *Odmieńca* Cyprianowi Bazylikowi. Dotychczasowe ustalenia badaczy na temat środowiska, w którym powstał poemat, źródeł *inventio* autora, jego profilu wyznaniowego można wzmocnić i uzupełnić, dodając zarazem do punktów A–G nowy punkt H.

Ad. A. *Proteus* został wydany pod koniec 1564 roku.

Ad. D. Szacunek, jaki wyraża Bazylik wobec dokonania Kochanowskiego, wynika nie tylko z lektury *Satyra*, ale także ze znajomości arcyhymnu, tak zwanej *Pieśni o dobrej sławie*, *Pieśni IV* z *Fragmentów*, i wiedzy o istnieniu większego

¹⁰⁵ A. Brückner, *Kto jest autorem...*, s. 488–489.

¹⁰⁶ Zob. *Proteus abo Odmieniec...*, s. 35.

¹⁰⁷ Edycja w: S. Kot, *Nieznanzy poeta...*, s. 150.

¹⁰⁸ Zob. W. Sadowski, *Litania i poezja. Na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Warszawa 2011, s. 169–170.

¹⁰⁹ L. Pszczołowska, *Wiersz polski. Zarys historyczny*, Wrocław 1997, s. 47.

korpusu miniatur poetyckich, po raz pierwszy nazwanych w *Odmieńcu* fraszkami. Więcej niż prawdopodobne jest zetknięcie radziwiłłowskiego poety z Kochanowskim w podwileńskich Bujwidziszkach latem lub wczesną jesienią 1563 roku, gdzie Bazylik mógł się zapoznać z niewydanymi pieśniami czy fraszkami.

Ad. F. Cyprian z Sieradza był w latach 1564–1566 sympatykiem antytrynitaryzmu. Wspierał Tomasza Falconiusa i znał teologię braci polskich. Użyta w *Proteusie* terminologia z zakresu teologii trynitarnej, wzmianka o nonadorantystach świadczą o jego bardzo dobrej orientacji w bieżących dyskusjach. Zawdzięczał ją nie tylko znajomości z nadwornym kaznodzieją Radziwiłła, być może z Piotrem z Goniądza, lecz także kontaktom z Piotrem Statoriuszem Stojeńskim, który przeglądał rękopis poematu i korygował treści teologiczne. Tym należy tłumaczyć słowa Francuza w wierszu zamykającym utwór: „wyszedł z mej opieki” (w. 1080). Wybór Stojeńskiego do tej pracy przez Bazylika był trafny, gdyż stał on wówczas na uboczu dyskusji teologicznych, a jego poglądy w kwestii Trójcy podlegały wahaniom i nie były wyrażane wprost¹¹⁰; innymi słowy Statoriusz, jako osoba niestająca w szranki z innymi teologami, mógł być uważany za wyraziciela umiarkowanej trynitologii braci polskich. Zaproszenie go jako eksperta w sprawach teologicznych poruszanych w poemacie przez Bazylika było o tyle naturalne, że od początku swojej kariery twórczej współpracował on, jako muzyk, z teologami. Autor nie zaprezentował w *Proteusie* ściśle określonej doktryny któregoś z koryfeuszy antytrynitaryzmu – jednym z celów poematu było bowiem zaprezentowanie nie nazbyt radykalnej teologii, by zachęcić niezdecydowanych i zdjąć z członków Zboru mniejszego odium heretyków.

H. Tożsamość autora *Krotkiego wypisania*, drobniejszych wierszy panegirycznych i twórcy poematu satyrowego wynika z argumentów filologicznych: użycia „urwanego wiersza”, tych samych charakterystycznych fraz czy leksemów.

Bibliografia

Teksty literackie i teologiczne

[Anonim], *O niewiarowaniu śmierci* [w:] M. Karpluk, J. Pirożyński, „*O niewiarowaniu śmierci*” – rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562), „Archiwum Literackie” 1990, t. XXVII: *Miscellanea staropolskie* 6, red. T. Ulewicz, s. 76–91.

Bazylik C., *Do Jego Książęcej Miłości Pana Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego etc.; Krotkie wypisanie sprawy przy śmierci i pogrzebie Oświeconej Księżny Paniej Halźbiety z Szydłowca Radziwiłłowej, wojewodziny wileńskiej; [Na herby*

¹¹⁰ Zob. R.M. Leszczyński (junior), *Biblia brzeska – ewangelicka czy antytrynitaraska?* [w:] *Biblia brzeska. Historia, język, teologia*, red. R.M. Leszczyński (junior), Łódź 2013, s. 72–73.

- Mikołaja Radziwiłła Czarnego*]; *Napis na grobie zacnego szlachcica Pawła Secygniowskiego* [w:] S. Kot, *Nieznany poeta polski XVI w.*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1956, H. 1, s. 127–150.
- [Bazylík C.], *Proteus abo Odmieniec*, [Brześć] roku MDLXIII [Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. Ossol. XVI Qu. 3402].
- [Bazylík C.], *Proteus abo Odmieniec. Satyra z roku 1564*, wyd. W. Wisłocki, Kraków 1890.
- Cochanovius I., *Pisma łacińskie*, oprac. zespół pod kier. W. Waleckiego, Kraków 2008.
- Falconius T., *Sprawy i słowa Jezusa Krystusa Syna Bożego, ku wiecznej pociesze wybranym Bożym napisane przez świadki i pisarze na to od Boga zrzędzone, a tu wykłady krotkiemi są objaśnione*, Brześć 1566 [Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. Cim. F. 787/II].
- Falconius T., *Wtore księgi Łukasza świętego, których napis jest Dzieje, abo Sprawy Apostolskie, krotkiemi wykłady objaśnione*, Brześć 1566 [Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. Cim. F. 788/III].
- Jan Kochanowski w poezji polskiej od XVI do XX wieku*, wybór, wstęp, oprac. R. Montusiewicz, Lublin 2003.
- Kochanowski J., *Fraszki*, oprac. J. Pelc, wyd. III przejrane, Wrocław 1998.
- Kochanowski J., *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, wyd. IV zm., Wrocław 1997.
- Kochanowski J., *Satyr albo Dziki mąż* [w:] *idem, Poematy okolicznościowe*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 163–207.
- Piotr z Goniądza, *O Trzech, to jest o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu Świętym przeciwko trojcy sabelliańskiej*, Węgrów 1570 [Biblioteka Książąt Czartoryskich, sygn. Cim. 1616 I].
- Starowolski S., *Setnik pisarzy polskich*, przekł. i komentarz J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Kraków 1970.

Opracowania

- Antitrinitarische Streitigkeiten: die tritheistische Phase (1560–1568)*, Hrsg. I. Dingel, K. Daugirdas, Göttingen 2013.
- Baczewski S., *Wprowadzenie* [w:] S. Twardowski, *Satyr na twarz Rzeczypospolitej w roku 1640*, oprac. S. Baczewski, Lublin 2007, s. 5–16.
- Balázs M., *Odmiany nonadorantyzmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, przeł. A. Kłodziejczyk [w:] *Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie*, red. M. Choptiany, P. Wilczek, Warszawa 2017, s. 76–98.
- Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.
- Barycz H., *Wokół autorstwa „Proteusa” (1564)* [w:] *idem, Z epoki renesansu, reformacji i baroku. Prądy – idee – ludzie – książki*, Warszawa 1971, s. 679–699.
- Brückner A., *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, Warszawa 1921, t. I.
- Brückner A., *Kto jest autorem „Proteusa abo Odmieńca”?*, „Pamiętnik Literacki” 1907, z. 4, s. 484–490.
- Brückner A., *Z dziejów polskich różnowierców*, „Ateneum” 1896, t. II, z. 1, s. 3–31.
- Buchwald-Pelcowa P., *Dawne wydania dzieł Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1993.

- Chemperek D., *Jana Kochanowskiego epigramaty o „pszczołach budziwiskich” i radziwiłłowska elegia (III 9). Prolegomena do badań nad środowiskiem kulturalnym Mikołaja Radziwiłła Czarnego*, „Roczniki Humanistyczne” 2016, z. 1, s. 153–172.
- Cochanoviana 2. Materiały do dziejów twórczości Jana Kochanowskiego z lat 1551–1625*, red. J. Pelc, wydał i oprac. M. Korolko, Wrocław 1986.
- Czubek J., *Kto jest autorem „Proteusa abo Odmieńca”*, „Pamiętnik Literacki” 1904, s. 272–273.
- Dürr-Durski J., *Arianie polscy w świetle własnej poezji. Zarys ideologii i wybór wierszy*, Warszawa 1948.
- Gaertner H., „*Ziemianin*” – *bezimienny dialog XVI w. na tle współczesnej publicystyki (myśl – styl – autorstwo)*, Kraków 1922.
- Górski K., *Grzegorz Paweł z Brzezin. Monografia z dziejów polskiej literatury ariańskiej XVI wieku*, Kraków 1929.
- Górski K., *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarskiej XVI w.*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU” 1949, t. LXVIII, nr 2, s. 1–201.
- Górski K., *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*, Warszawa 1975.
- Grabowski T., *Historia literatury polskiej od początków do dni dzisiejszych 1000–1930*, Poznań 1936, t. I.
- Grabowski T., *Kwestia autorstwa „Proteusa abo Odmieńca” z 1564 r.*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie” 1907, nr 7, s. 3–4.
- Grabowski T., *Literatura ariańska w Polsce 1560–1660*, Kraków 1908.
- Grabowski T., *Z dziejów literatury kalwińskiej w Polsce (1550–1650)*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny” 1906, seria II, t. XXVIII, s. 250–488.
- Grześkowiak R., *Z dziejów poetyckiej recepcji rycin do „Tryumfów” Petrarki: Mikołaj Rej, Maciej Strykowski, Stanisław Witkowski*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2020, t. LXIV, s. 7–33.
- Handke K., *Interferencja wewnątrzjęzykowa a świadomość użytkowników [w:] Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 1997, s. 7–12.
- Hrabec S., *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.*, Toruń 1949.
- Huber S., *Andrzej Frycz Modrzewski wobec antytrynitaryzmu [w:] Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie*, red. M. Choptiany, P. Wilczek, Warszawa 2017, s. 51–75.
- Janicki M., *Jan Kochanowski po powrocie do ojczyzny oraz w dobie sejmów egzekucyjnych (1559–1564). Pierwowzór czy wczesna redakcja fraszki „O Aleksandrzech”?*, „Barok” 1999, z. 2, s. 169–201.
- Jasnowski J., *Mikołaj Czarny Radziwiłł (1515–1565). Kanclerz i marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda wileński*, Warszawa 1939.
- Kamykowski L., *Polski poemat satyrowy*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 1937, nr 5, s. 121–124.
- Karpluk M., Pirożyński J., „*O nieuwiarowaniu śmierci*” – *rękopiśmienna relacja świadka ostatnich dni Elżbiety z Szydłowieckich Radziwiłłowej (4–20 VI 1562)*, „Archiwum Literackie” 1990, t. XXVII: *Miscellanea staropolskie 6*, red. T. Ulewicz, s. 76–91.

- Kawecka-Gryczowa A., *Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia*, Warszawa 1954.
- Kawecka-Gryczowa A., *Weinreich Jan* [w:] *Drukarze dawnej Polski. Od XVI do XVIII wieku*, t. IV: *Pomorze*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, Wrocław 1962, s. 447–462.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981.
- Kochan A., *Wstęp* [w:] *Postępek prawa czartowskiego przeciw narodowi ludzkiemu*, oprac. A. Kochan, Wrocław 2015, s. 5–38.
- Koryl J., *Hermeneutyka braci polskich. Wprowadzenie* [w:] *Antytrynitaryzm w Pierwszej Rzeczypospolitej w kontekście europejskim. Źródła – rozwój – oddziaływanie*, red. M. Choptiany, P. Wilczek, Warszawa 2017, s. 219–261.
- Kot S., *Bazylik Cyprian (ok. 1535 – po 1591)*, „Polski Słownik Biograficzny” 1935, t. I, s. 374–375.
- Kot S., „*Kancjonal brzeski*” Jana Zaręby, „Reformacja w Polsce” 1937–39, t. IX–X, s. 443–456.
- Kot S., *Nieznany poeta polski z XVI w.*, „Zeitschrift für Slavische Philologie” 1956, nr XXV, s. 113–150.
- Kot S., *Pierwsza szkoła protestancka w Polsce*, „Reformacja w Polsce” 1921, nr 1, s. 15–34.
- Krzywy R., *Wstęp* [w:] J. Kochanowski, *Poematy okolicznościowe*, oprac. R. Krzywy, Warszawa 2018, s. 5–94.
- Kućała M., *Gwary sieradzko-łęczyckie* [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1992, s. 111.
- Kurzowa Z., *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Warszawa 1993.
- Leszczyński R.M., *Biblia brzeska – ewangelicka czy antytrynityarska?* [w:] *Biblia brzeska. Historia, język, teologia*, red. R.M. Leszczyński, Łódź 2013, s. 55–104.
- Lubaś W., *Argumenty językowe w sprawie „Proteusa abo Odmieńca”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze” 1961, nr 37, z. 4, s. 109–160.
- Masson H., *Sabelianizm* [w:] *idem, Słownik herezji w Kościele katolickim*, przeł. B. Sęk, Katowice 1993, s. 254–255.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVII–XVIII w.*, Warszawa 1994.
- Mikulski T., *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa* [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, red. K. Budzyk, A. Gryczowa, Wrocław 1951, s. 65–77.
- Mikulski T., *Historia literatury wobec zagadnień księgoznawstwa* [w:] *idem, Rzeczy staropolskie*, wstęp W. Weintraub, Wrocław 1964, s. 392–404.
- Nitsch K., *Z historii polskich rymów* [w:] *idem, Wybór pism polonistycznych*, t. I, Wrocław 1954, s. 33–77.
- Nowak-Dłużewski J., *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Czasy Zygmunto-wskie*, Warszawa 1966.
- Nowak-Dłużewski J., *Poemat satyrowy w literaturze polskiej w XVI i XVII w.* [w:] *idem, Z historii polskiej literatury i kultury*, Warszawa 1967, s. 30–37.

- Pelc J., *Jan Kochanowski w tradycjach literatury polskiej (od XVI do połowy XVIII w.)*, Warszawa 1965.
- Pelc J., *Literatura renesansu w Polsce*, Warszawa 1994.
- Pelcowa H., *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001.
- Piekarski K., *Książka w Polsce w XV i XVI w.* [w:] *Kultura staropolska*, Kraków 1932, s. 350–382.
- Piotra Statoriusa „*Gymnasii Pinczoviensis Institutio*”, wyd. A. Karbowiak, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce” 1914, t. XIII, s. 257–282.
- „Polonia Typographica Saeculi Sedecimi. Zbiór podobizn zasobu drukarskiego tłoczni polskich XVI stulecia” 1975, z. X: *Maciej Wirzbięta*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa.
- Pszczółowska L., *Wiersz polski. Zarys historyczny*, Wrocław 1997.
- Rothkegel M., *Jacobus Palaeologus und die Reformation. Antireformatorische Polemik in der verlorenen Schrift „Pro Serveto contra Calvinum”* [w:] *Radikale Reformation. Die Unitarier in Siebenbürgen*, Hrsg. U.A. Wien, J. Brandt, A.F. Balogh, Köln 2013, s. 91–134.
- Rusnak R., *Jeszcze w sprawie genezy terminu „fraszka”*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 2, s. 213–227.
- Sadowski W., *Litania i poezja. Na materiale literatury polskiej od XI do XXI wieku*, Warszawa 2011.
- Siniarska-Czaplicka J., *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku*, Wrocław 1969.
- Siwiec J., *Brzeskie potomstwo Biblii radziwiłłowskiej. „Sprawy i słowa Jezusa Krystusa” oraz „Wtore księgi Łukasza świętego” Tomasa Falconiusa*, „Tematy i Konteksty” 2016, nr 6, s. 60–72.
- Smolińska B., *Polszczyzna północnokresowa z przełomu XVII i XVIII w. Na podstawie rękopisów Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego i Antoniego Kazimierza Sapięhy*, Wrocław 1983.
- Starnawski J., *Na tropie rozwiązania zagadki autorstwa „Proteusa abo Odmieńca”*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 461–463.
- Śnieżko D., Kozaryn D., *Wstęp wydawców* [w:] M. Bielski, *Kronika, to jest historyja świata*, t. I, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019, s. 7–51.
- Śnieżko D., *Marcin Bielski i wiedza tajemna* [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 269–279.
- Wajsbłum M., *O genezę antytrynitaryzmu polskiego*, Warszawa–Kraków 1935.
- Witczak T., *O złudnym tropie autorstwa „Proteusa”*, „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 2, s. 505–510.
- Witczak T., „*Proteus abo Odmieniec*” 1564 [w:] *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, oprac. R. Loth, t. III: *Mia–R*, Warszawa 2002, s. 298–299.
- Ziomek J., *Renesans*, Warszawa 1977.
- Zwoliński P., *Najdawniejsze opracowanie języka Mikołaja Reja („Wizerunk” M. Reja z r. 1558 a „Polonicae grammatices institutio” P. Stojeńskiego z r. 1568)*, „Język Polski” 1953, z. 4, s. 255–284.